

Czwartek 22. lutego 1923.

Cena za egzemplarz w Lwowie i w całym kraju **300 M.**
Prenumerata miesięczna w Lwowie . . . 6000 M.
Prenumerata miesięczna z przesyłką pocztową 6300 M.
Prenumerata miesięczna zagranicą . . . 9000 M.
Adres: „WIEK NOWY“, Lwów, ul. Sokola 1. 4. (102 wiasny). — Konto pocztowej Kasy Oszez. Nr. 140.351
Telefon Redakcji, Administracji Drukarni Nr. 18

Popularny dziennik ilustrowany.
wychodzi w Lwowie każdego dnia popołudniu.

Litwa odrzuca decyzję w sprawie Kłajpedy. - Porozumienie litewsko-niemieckie. - Walki artylerji i piechoty litewskiej w pasie neutralnym.

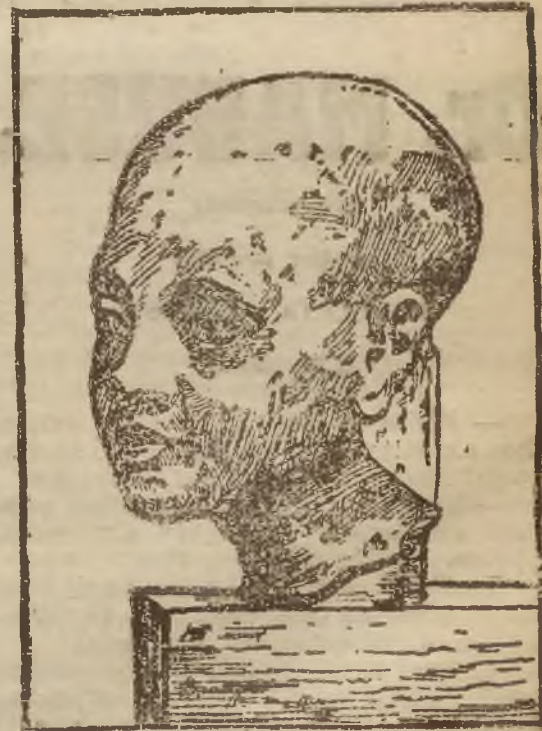
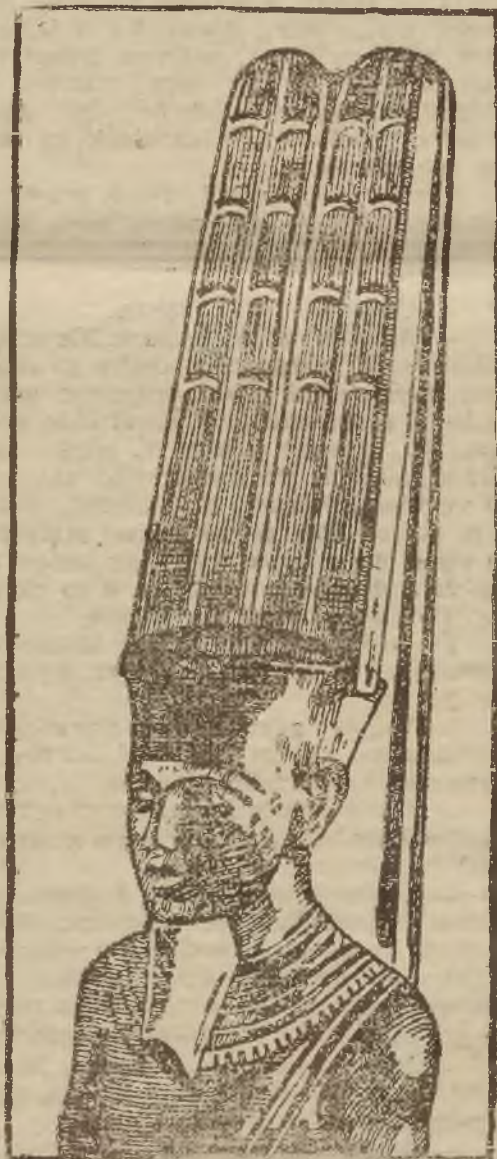
ULGI DLA PŁACACYCH PODATEK DOCHODOWY.

Warszawa. (Pat) Na posiedzeniu komisji skarbowej rozpatrywano w dalszym ciągu projekt noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Uchwalono nowy artykuł 11, według którego wolni są od zeznań o dochodach: 1) właściciele nieruchomości rolnych do 30 ha., 2) przedsiębiorstwa przemysłowe opłacające podatek przemysłowy według V-tej kategorii, 3) zakłady przemysłowe i warsztaty rzemieślnicze wolne od podatku przemysłowego lub opłacające ten podatek według VIII kategorii 4) właściciele domów mieszkalnych, składających się z 4 izb.

ZMIANY W USTAWIE O OCHRONIE LOKATORÓW.

Warszawa. (Pat) „Kurier warszawski“ donosi: W ministerstwie zdrowia publicznego odbyło się posiedzenie w sprawie projektu ministerstwa sprawiedliwości zdążającym do wyjęcia z pod praw ustawy o ochronie lokatorów pewnej kategorii płatników. Po wymianie zdań postanowiono że z pod praw ochrony lokatorów wyjęci być mają banki, domy bankowe, kinoteatry i inne miejsca rozrywki oraz wszystkie domy nabyte przez rząd lub samorządy miejskie. Sprawy ustanowienia nowej podwyżki czynszów nie omawiano.

Epokowe wykopaliska w Egipcie.



W „Dolinie Królów“ w Luksorze (Egipt) odkryto niedawno prawdziwe cuda w grobowcach faraona Tut Ankh Amena. Z podziemi wydobyto bezcenne skarby z przed 4000 lat. Urządzono w tym celu w Luksorze specjalne laboratorium w grobowcu Faraona Seti II, w którym pracuje cały sztab pierwszorzędnych fachowców. Do odre-

staowanych już zupełnie przedmiotów należy tron króla Tut Ankh Amena, cały wykładany złotem i drogiemi kamieniami. Na tylnej ścianie widnieją wspaniałe podobizny pary królewskiej. Rycina nasza przedstawia podobiznę faraona Tut Ankh Amena, ozdobionego olbrzymią koroną królewską, oraz podobiznę księżniczki egipskiej, która przełała swe prawa dziedziczne do tronu na swego męża Tut Ankh Amena, którego matka nie miała w swych żyłach „krewi słonecznej“.

NOWO ZAŁOŻONA
FARBIARNIA FUTER I KOŻUCHÓW
„MARYA“

Lwów, Króla Leszczyńskiego 9, wykonuje wszelkie roboty w stylu lipskim za pomocą nowoczesnych maszyn. — Wszelkie informacje od godziny 4 do 5 popołud. 69

Polityka prawicy wobec powikłań litewskich.

W czasie, kiedy rząd Polski wziął się do ogólnej i wszechstronnej naprawy Rzeczypospolitej, z zewnątrz zaczęły się gromadzić nad Europą różno imne, lub więcej groźne chmury. Jest to wszystko wynikiem tego, że pod naporem idealizmu Wilsona i imperyalizmu L. George'a traktat wersalski nie został sformułowany w sposób, któryby odsuwał na bliską przyszłość możliwość najrozmaitszych konfliktów zarówno natury gospodarczej, jak i politycznej.

Niepodległość, przyznana Polsce, jak wreszcie uznał przedstawiciel prawicy, nie z czułości i serca, lecz z dobrze zrozumiałego interesu, zagwarantowana została szeregiem klauzul, głównie odnośnie do nadszycich granic, na których określono w drodze plebiscytu nasi przedstawiciele zgodzili się bardzo pochopnie. Oni to pp. Danowski i Paderewski wprowadzili do polityki polskiej zagranicznej ów ton wdzięczności, żądając, żeby Polska „darowanej“ niepodległości nie zaglądała w oczy kolonię...:90SKNJPYO0SC00 lomyślnie jej ofiarowywany.

Prasa prawicowa z postem Strońskim na czele wydrwiwała wszelkie dążenia Polski do udzielenia jako nierozsądne uroszczenia i nie mała szaleńczo zapędy. Przez politykę i prasę prawicową została opinia Polski utrwalona w tym przekonaniu, że Polska jest pro-

kolonią ententy, pryncem godność wysokiego komisarza małaby przypaść generałowi francuskiemu. Władomo, że z jednym z takich generałów francuskich weszła prawica w bardzo ścisły kontakt, Marszałkowi Pilsudskemu zarzucano, że usiłuje iść linią jakiejś własnej polityki, burwederskiej, odbiegającej od dążeń narodu, tj. endecyi.

Jak się to wszyskro zmieniło! Zaisie, polityków prawicy o osli upór posądzać nie można, raczej o osli przekonność. Zmieniają oni rychło swoje orientacye i przekonania, byle tylko iść po linii poglądów, szkodliwych dla państwa, ze zemsty za to, iż państwem tem nie rządzą.

Jakież to sytuacji jesteśmy obecnie świadkami?

Niemcy bankrutujący i sprzymierzone z nimi sowiety dają wszelkimi środkami do wywołania zamieszek w Europie, by przy tej sposobności mieć własną pieczęć. Niemcy rozpoczynają gospodarczą wojnę przeciw Francji, równocześnie zaś przykładają do pokoju Europy lotu litewski, licząc że przy sposobności jego uda się im wzniecić pożar, któryby wyszedł przedewszystkiem na niekorzyść Polski. Ta gra przy pomocy Litwy jest aż nazbyt przejrzysta. Chodzi o to, by wciągnąć koniecznie Polskę w wojenną awanturę. Rząd Polski, pomawiany ustawicznie o imperyalizm, musi zachować maximum zimnej krwi i chronić się prosiu poza autorytet Ligi względnie Rady ambasadorów, by zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za możliwe konsekwencye.

I oto co się dzieje? Prasa prawicowa, zupełnie niemał w tym samym tonie, jak na-

cyonastyczna prasa niemiecka, szcenię Polskę, pomawia Rząd o brak decyzji i stanowczości, chce spowodować jakieś „stanowcze“ wystąpienie, „pożrskując szabelką, każe, nie oglądając się na Zachód tylko energicznie działać, czyli prosiu rozpocząć wojnę z Litwą, z Niemcami i Sowietami. Może z takiej wojny wyszłaby nareszcie jakaś czy sta narodowa, czy zachodnia Polska mała bo mała, ale czysto endecka.

Listy z Wiednia.

—OO—

(Korespondencya własna „Wiek Nowego“).

Tajemniczy przyjazd Ludendorfa do Wiednia. — Awantury w parlamencie austr. — Ogród udęczeń“.

Wiedeń, w lutym.

Zeszłego tygodnia gościł Wiedeń w swych murach głównego sprawcę wojny światowej, jednego z najbardziej krwiożerczych generałów niemieckich, marszałka polnego Ludendorfa, który się zawił w nadduńską stolicę zupełnie niespodzianie, rzekomo w celu odwiedzenia swego serdecznego przyjaciela, Konrada Hetzendorfa. Prezydent polcyi wiedeńskiej, wiedząc, czem także odwiedziny paclnają, zaprosił Ludendorfa do swego biura i dał mu niedwuznacznie do zrozumienia, aby czenwredzej opuścił miasto ze względu na ewentualne, a niepożądane zakłócenie spokoju.

74

Dr. MADUSE.

(Str. eseczenie)

według powieści

NORBERTA JACQUES'A.

(Ciąg dalszy.)

— Musisz dowieść, że poza tem wszystkim, nie ukrywał się żaden podstęp. Szybko, proszę! Mam wszystkiego pięć minut czasu.

— Co mam uczynić, aby doktor mi uwierzył? — zapytała do głębi wstąpięciła Carozza.

— Muszę ci powiedzieć, że doktor jest bardzo, a bardzo zdziwiony. Nigdy się po tobie czegoś podobnego nie spodziewał!

— Nie, nie! — bełkotała bez związku Carozza — także mam udowodnić.. w jaki sposób, ty wiesz przecie Spoerri.

Wtedy Spoerri z ironicznym uśmiechem wyciągnął z kieszeni mały, pięknie rzuęty flakonik.

— Tu właśnie jest dowód!

— Gdzie? zapytała zdziwiona Carozza.

— Tu właśnie w środkeczku moja kochana

— Nie nie rozumiem.

— Rozumieć nie trzeba. Tylko wypić mały tyk. A skoro to zrobisz, doktor ci już wiezyć będzie.

Z przerażeniem spozrzała Carozza na wspomniany flakonik.

— Co to jest? — wyjąkała.

— Niebański napój, kochana. Nie sprawia najmniejszych boleści. Sam doktor go sporządził. Skoro jednak sobie pociągniesz, wyrzucić cię to przez okno. Już nawet okno otwieram. Nie. Zapomnij o tem! N. prędko mała! Żaden człowiek nie będzie mógł zauważyć, co się właściwie stało. A doktorowi, właśnie o to chodzi. Tem go tak mocno przekonasz, że nigdy już w ciebie wątpić nie będzie. Myślę, że zrobisz dobrowolnie to, o co cię proszę. Bo reszta znasz nas przecie.

To mówiąc, wyciągnął z kieszeni nóż i zaczął się nim bawić. Ostrze błyszczało raz po raz.

— Widział, gdybyś nas nie usłuchała, miaseliłyśmy inaczej... — rzekł. — No, ale teraz muszę odejść. Do widzenia.

— Chciał już iść! Carozza rzuciła się w jego stronę, padła na kolana i objęła go za nogi. Mówiła, płacząc:

— Jestem jeszcze młoda. Kocham życie. Byłam przecież dla niego pożyteczna. Miałam nadzieję, że on mnie uwolni. Co najmniej uwolni, skoro mnie już kochać nie chce.

— No tak, rzekł Spoerri, pomimo wszystko jest niespokojny. A ty zrobisz co zechcesz.

— A więc uwolnijcie mnie stąd. Na wolności udowodnię wam tysiąc razy, że jestem zupełnie pewna.

— Zostaw! — krzyknął Spoerri brutalnie.

— Czemu ja bowiem jestem. Cieniem, który nie może się od niego oderwać. Proszę, weźcie mnie stąd!

— A jeśli się nie uda, powiedział doktor, wtedy już napewno dobiórą się do mnie..

Carozza oprzytomniała odrazu i rzekła:

— Tak, to prawda! Idź! I powiedz mu.

Nie nie mi nie mów! Nie potrzebuje już nic od niego zupełnie.

Spoerri wyszedł szybko. Flakonik został w ręku Carozzy.

— On mi nie wierzy, rzekła smutnym głosem — doktor nie wierzy mi już więcej. A jednak czyż mało dałam na to dowodów, że mu jak pies służyłam. O życie, życie niezrozumiałe i straszne! Trucizna! Słodka trucizna!

Szybko wyjęła szklany koreczek, wychyliła zawartość flakonka i rzuciła w mroczną przepaść, gdzie ledwie błyskał świt wolnego świata.

Wenke stał przed zarządcą więzienia.

— Niewiety panie prokuratorze, nie mogliśmy pana zawiadomić. Nigdzie pana nie było. Lekarz twierdzi, że przyczyną śmierci jest paraliż serca. Dziś rano znaleźliśmy ją w celi bez życia.

Rozczarowany jednocześnie i wstrząsnęty nieoczekiwaną wiadomością udał się Wenke do celi. Była pusta. Suknie Carozzy leżały na stolku. Wenke obejrzał się i chciał wyjść. Wtedy wydało mu się, że na gzymsie okna coś zakłóciło. Cofnął się, zbadal okno i znalazł mały ułomek szkła, z którego wydzielili się silny zapach.

(C. d. n.)



Jednak pan Lantendorf niewiele sobie z tego robiąc, zwołał zgromadzenie przywódców wszechniemieckich do hotelu „Kammer”, gdzie z pewnością rozprawiano nie byle o czym i oddalił się natychmiast z przybyciem policyi.

Jeszcze tego samego dnia miał odjechać z Wiednia, kiedy dzwonym zbiegem okoliczności, spóźnił ostatni pociąg i wobec tego pozostał nadal w mieście, przenocowawszy u swego kolegi Hetzendorfa.

Nie ulega żadnej wątpliwości, że podróż tego do Austrii stoi w ścisłym związku z jakimiś planami niemieckimi ze względu na okupację Zagłębia Ruhry i że pan marszałek chciał przygotować i tak zresztą wygodny obecnie w kraju tym teren do rozmartwych nie spodzianek, nawołując przytem do utrzymania narodowej jedności niemieckiej.

W każdym razie miał się tużtejsi robotnicy na bezczelność i sprawiliły porządnie lanie panu marszałkowi, gdyby się był odważył na jakieś prowokacyjne ekstrawagancje. Przyjeżdżając jego potwierdza jednak istnienie ścisłego kontaktu między Berlinem a Wiedniem, nawiązanie wzajemne przez nacjonalistyczne kółka wszechniemieckie obu krajów.

Wielką sprzeczność wywołały tu awantury w parlamencie wiedeńskim podczas odbytej onegdaj nadzwyczajnej rady gabinetowej w której przebiegu uwidoczniła się opozycja socjalnych demokratów przeciwko ustawie o redukcji funkcyjnaryuszy państwowych w ten sposób, że jeden z ich przywódców, Seitz, rzucił na wielokanclerza ciężką pochwiltczkę, a wydarłszy mu z ręki plik aktów, podał je w kawałki. Na sali powstała niesłychana wrzawa z powodu której musiano posiedzenie

przerwać. Całość zaś przypominała żywo obraz dawnego parlamentu austr. z uatującymi w powietrzu katanarzami i instrumentami morderczo - muzycznymi. W tymże samym czasie bawił kanclerz austriacki w Paryżu, prosząc o kredyty...

„Ogród udręczeń” (les jardin des supplices”), uiscenizowany wedle powieści Gustawa Mirbau, wystawiał tuż teatr „Kammerspiele” starannie i z wielkim nakładem pracy, powierzywszy główną rolę wielkie artystce Konstantin. Pierwszy akt, odbiwaający się na po kraźcie okrętu jadącego do Chin, wnosi na scenę duszną atmosferę parnej nocy letniej, wzbudzając u mężczyznu uspienie żądze, spotęgowane, obecnością kobiety pięknej i namiętnej.

Jedna kobieta na okręcie... Noc księżycowa... Mężczyźni we frakach i smokingach. Oczy wszystkich zwrócone na wysmukłą postać kusztelki, smutkającej się w przewiewnej sukni wieczerowej tak osobienie grzechu pokładzie. Już schwytała jednego w swe siła już ma i drugiego. Zawisć dwóch mężczyznu, krótka walka i ciało jednego stacza się w otchłań morską.

Akt drugi ukazuje widzowi wspaniałe wnętrze domu chińskiego. W uścisku miłosnym on i na, mający oboje na sumieniu śmierć wysokiego dostojnika chińskiego, taki był właśnie ów rywal. Szatańskiej kobiecie ma o jednak dotychczasowej gry nerwów. Pragnie ona zwiadczyć sławne więzienie chińskie i tam wzrok swój nasycić widokiem męczonych ofiar.

W akcie trzecim, przedstawiającym więzienie i miejsce tortur oprowadza oboje chiński

urzędnik policyjny, wskazując po kolei na rozmaitych zbrodniarzy. Wiadze chińskie, opowiada ów chytry starzec, nie karzą przestępców śmiercią, uważając to za karę zbyt niską. Męczyć się oni muszą całe swe życie, dopóki ich śmierć z katuszy nie wybawi. Zaś nadzwyczaj oryginalne są te męki: Woń kwiatów, jednostajne bicie dzwonów. Zbrodniarz tak długo wdychiwano woń najpiękniejszych róż, aż mu się rozum mać, a serce bić przestaje lub też k długo słucha bicia dzwonów, aż go jednostajność z nóg zwała i z dalszych męk uwalnia.

Lecz w chwili, w której oboje syci wrażeń opuścić chcą więzienie, zamyka się przed nimi brama, a skrzeczący głos starca oznajmia im z'osiłwie, że z więzienia tego żywi uż nie wyjdą. Policyja chińska ma wszędzie czujne oko. Zbrodnia, popełniona na pokładzie okrętu musi być pomszczona. Ogród udręczeń zrobi swoje.

Rzecz naturalna, że każda przeróbka traćci wiele na swej wartości. tembardziej, że na scenie nie da się tak wszystko urzeczywistnić, jak w książce lub fantazyi czytelnika. Jednak epizody niektóre mają w sobie tyle sily i efektów, oraz tak wielkie dają ak'otom pole do popisu że mimo wszystko należy uważać u dramatyżowanie „Ogródu udręczeń” za fakt dodani i uznania godny.

Teatr odzienne rozsprzedany

M. Lisowski



MARYA CZESKA - MACZYŃSKA.

DEMON ŻYCIA.

powieść współczesna.

(Ciąg dalszy.)

Posępny dwór w Bocach z atmosferą chorooby i smutku został po za nim. A słońce świeci, jaskrawe, urode słońce, co gdy martwy pił dżewca pocałuje, to w nim życie gbudzi.

Las. Rozigrano słoneczne plany na pod ścielisku igiel opadłych gawęda wiatru i bui czuczny śpiew uwolnionego z lodów strumienia. Przewala się tam w jarze, wśród zmurszałych pn, omszonych kamieni i gwarzy na cały las. Z za drzew czerwona zapaska miga, jak wielki błędny, jaskrawy kwat.

Koń Tomka zrównał się z dziewczyną, zbiera opadłe gałęzie, młoda jest, rosta nieladna, ale ma oczy wyzywające i usta bardzo czerwone. Pan z Boców zapatrzył się na te usta i... konia wstrzymał.

— A cóż to? Gałęzie smykasz? Kartkę masz?

— Z gałwki jestem.

— Córka starego Lechonia?

— Kas'a.

Cofnęła się o krok i stała teraz w pełni słońca. Tomek widział, jak młode usta się

śmieją, a pod koszulą z surówki śaćca pełna pierś. Słońce ją upekniło, rzucając refleks złoty we włosy płowe, malując brzegi ko szuli i ciała pełnią światła.

— Ladna jesteś...

— Dję wiem...

— Bardzo ładna... uśmiechnął się Tomek i przechyliwszy się nagle, objął ręką szyję dziewczyny.

— O... widzieli go! Jaki!.. Szarpnęła się, ale tak jakoś, że jej wyzywające, rozśmiane usta, znalazły się w pobliżu Tomkowych. Pachniało od niej mydłem i wiosną. I Tomek nie, na strzemię się wspięła i nagle przywarła łowal, jak się zrywa owoc dojrzwały we własnym sadzie.

Myslał, że mu się wyrwie i ucieknie, ale nie, na strzemię się wspięła i nagle przywarła don tego ca'a, gorąca, młoda, dysząca uciechą, opętała mu szyję ramionami i ucałowała. — Śmiała się i całowała. Teraz on był stroną napadniętą, koń zaczął się niecierpliwie, dżewczyzna, opłotem gętych ramion u szyji zawisała i nie puszczała.

— Piść-że — szalenico!

— Chcicieście, to macie. Jeszcze! Jeszcze! No? Dostyc wam... co?

Ze strzemięcia uskoczyła i śmiejąc się w las pomknęła, a Tomków koń za nią.

Jedne tydki męgały z pod krótkiej spodnicy, w przestrzeni przelęwał się śmiech, złośliwy, swawolny. Kilka razy głowę odwróciła i nagle wpadła w gęszcza młodej dziewczyny, zaszyła się gdzieś w n'm przepadła.

Tomek konia wstrzymał, zawrócił i zaśmiał się też:

— Złapie cię jeszcze, nie bój się!

— Albo to się boję!? — Zaodzwoniło gdzieś z krzaków.

— Jak przyjdiesz sama, nie mnie za tobą po świerczynie uganąć.

Juści.. portków szkoda, a przy tem... żouatemu, to i nie przysto!

— Wiedźma jesteś.

Toć ucieka cie, bo was zaczaruję.

Tomek z konia zeskoczył, ramiona w stronę świerków wyciągnął:

— To czaruj!

Piękny był zreczny, szła od niego s'ła meskości, urody i dziewczyna nagle, jak dziki kot, na pierś mu skoczyła:

— Mój!

W godzinę potem, Tomek wracał z poczu ciem palącego, czerwonego wstydu, upokorzenia, wstępu do samego siebie, a gdzieś pod temi wszystkimi uczuciami, czaiło się zadłowo'enia z własnej sily i z życia.

Matka, Bene, wszystko wypadło mu z pamięci, tam, na owej polanie w lesie, a teraz wracały i wywoływały w n'm žal głęboki, szczerzy, nie mniej szczerą była jednak myśl, że jutro Kas'ka przy'dzie w to samo miejsce, a on.. także. Nie umiał być panem własnej woli, rządziła nim chwila, wstydził się samego siebie i echal coraz wo'nie, jak gdyby pragnął w nieskończoność odwlec chwile powrotu do domu i wolał, bezwiednie wracał wspomnieniami do dzikich, żywiołowych pocałunków dziewczyny.

(C. d. a.)



Akcja budowlana we Lwowie.

Sprawozdanie z Walnego Zgromadzenia Związku mieszkaniowo - budowlanego „Dom” we Lwowie.

Dnia 11 bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej w ratuszu odbyło się Walne zgromadzenie Związku mieszkaniowo - budowlanego „Dom”. Kooperatywa ta, jako pierwszy odruch społeczeństwa, czującego potrzebę budowy tanich domów i mieszkań, powstała w lipcu 1922 r. po pierwszych wiadomościach o zgłoszonej Ustawie o rozbudowie miast.

Zgromadzonych licząc członków przywitał w nieobecności prezesa Rady wiceprezesa Obrarka, zastępca prezesa Rady wiceprezydent dr. Stahl.

Inż. L. Friant, członek zarządu, zdał sprawę z czynności dyrektora za czas ubiegły, ze sprawozdania okazuje się, że chociaż cały Zarząd pracował zupełnie bezinteresownie, obrotnością swoją zyskał wiele beneficji dla rozwoju towarzystwa. I tak uzyskał dzierżawę gruntów miejskich pod budowę domów w okolicy rogatki Stryjskiej, będąc w Warszawie u ministrów i u Premiera, uzyskał po parcie w sprawie pożyczki, w Zakładzie dla miast Małopolskich we Lwowie uzyskał przyrzeczenie pożyczki długoterminowej w odpowiednim czasie przy realizacji ustawy o rozbudowie. Zarząd rozpoczął akcję nabywania gruntów i materiałów budowlanych tak, aby w chwili otrzymania pożyczki można było na tychmiast przystąpić do budowy domów.

W dyskusji nad referatem p. Fr. członkowie, krytykując ciężkie warunki, podane przez Radę m. co do dzierżawy gruntów, upoważnili Zarząd, aby te warunki odrzucił, a z jednej strony starał się w dalszym ciągu o dzierżawę na warunkach korzystniejszych, z drugiej strony, aby zakupił niezależnie grunta inne, nadające się do budowy tak domów czynszowych, jak też i do domów-wil bliźniaczych według przedstawionych typowych oszczędnościowych planów i kosztorysów.

W celu zrealizowania kupna gruntów, uchwalono podwyżkę udziałów i odniesienie się do całego społeczeństwa sposobem aglacyjnym, aby składano udziały, które zostaną zabezpieczone od dewaluacji przez kupno gruntów, umożliwił Zarządowi wystąpienie się pożyczki na budowę, tem samem umożliwił rozpoczęcie samej akcji budowlanej, a członkowie, którzy obecnie złożą swoje oszczędności, będą mieli pierwszeństwo w nabyciu w własność działki parcelacyjnej i uzyskanie własnych mieszkań, względnie domów.

Nadzwyczajnym interesującym był referat dra Löwenherza, który zdawał sprawę z delegacji do Warszawy, interwencji u resortowych Ministrów i Premiera.

Referent poddał krytyce zapatrzywania ministra skarbu w sprawie „złotego polskiego” i przeliczanie pożyczek w tym stosunku, wyraził jednak nadzieję, że co do zrealizowania pożyczki inwestycyjnej dla rozbudowy miast nastąpić mogą pewne ułatwienia. Samo zrealizowanie pożyczki na razie uleżyć musi zwolno, gdyż skarbu Państwa jest pusty.

Wkońcu członkowie Tow. pp. radca A. Dukiewicz i inż. Wacnik postawili wnioski o wyrażenie Zarządowi „Domu” serdecznej podziękli i wotum zaufania z prośbą, aby nie ustawał na raz powziętej drodze, a samo społeczeństwo uznając potrzebę tej jedynej i koniecznej

akcji, poprze całą siłą akcję tej instytucji. Zgłosili równocześnie apel do wszystkich członków, aby nie tylko sami składali swe oszczędności dla tej akcji, lecz aby animowali i agitowali w swych sferach, jedynając dla tego celu najszerze kręgi społeczeństwa.

Ze sali wykładowej.

Człowiek niewidzialny.

Autoreferat ze swego wykładu, wygłoszonego w piątek ubiegły w sali Uniwersytetu im. Mickiewicza, ograniczył sprawozdawca Wasz do nakreślenia pobudek, które go skłoniły do wybrania tego właśnie tematu. Idea ciała eterycznego, jako czegoś realnego i rzeczywiście istniejącego, należy w pojęciach ogółu naszego jeszcze zawsze do dziedziny zabobonów raczej, niż do przedmiotów wiedzy naukowej. Na Zachodzie jednak jest ona już uznana i znana powszechnie, badana nie tylko doświadczalnie przez pierwszorzędne powagi naukowe, lecz dyskutowaną w pismach, odczytach i książkach.

U nas natomiast dopiero jedna część obywateli tego ciała eterycznego, a to mediumizm, toruje sobie zaledwo drogę mozolnie do pojęć ogółu oświeconego; część inna, o wiele ważniejsza, jak magnetyzm leczniczy, należy ciągle jeszcze do szarlatanerii lub do hipnotyzmu. Otóż myślą przewodnią mego wykładu było wskazać fakta z dziedziny nie tylko mediumizmu, lecz przedewszystkiem magnetyzmu, a dalej fakiryzmu i poprzeć te fakta zacytowaniem wyniku doświadczeń naukowych, przeprowadzonych w różnych uczelniach najwyższych Europy, a potem powiązać te fakta w całość, z której wypływałoby logicznie idea ciała eterycznego, jako czegoś nie tylko dostępnego badaniu eksperymentalnemu, ale i zbadanego w znacznej części z wszelką żądaną ścisłością.

Ze temat ten budzi zainteresowanie ogólne, świadczyło tłumne wypełnienie sali wykładowej ale świadczyło zarazem o czemś innym także. Oto wśród P. T. słuchaczy część pewną tworzył i tacy, którzy na wykładzie spodziewali się usłyszeć jakieś eksperymenty sensacyjne, lub może także usłyszeć, że wszelkie ciała eteryczne, magnetyzmy i fakiryzmy, to zabobon i oszustwo. Świadczy to właśnie dosadnie, jak dalece obce nam są jeszcze także idee ścisłe naukowe, jak ciało eteryczne i jego własności, czyli innymi słowy świadczy, jak daleko w tyle zostaliśmy poza Europą.

Swit.

Wiadomości gospodarcze.

Amerycanie o handlu z Polską. Amerykańska instytucja International Trade Developer, z główną siedzibą w Chicago, służąca rozwojowi handlu międzynarodowego a obejmująca swoją organizacją cały niemal glob ziemski, zamierza w ostatnim numerze swego organu następujące uwagi:

„Polskie Targi Wschodnie, które w tym roku odbędą się poraz trzeci, osiągnęły nadzwyczaj szybko wielkie gospodarcze znaczenie. Lwów bowiem położony w pobliżu polsko - ukraińskiej granicy, stał się ważnym punktem wymiany dóbr ku południowemu wschodowi Europy. Targi rozporządzają licznymi, znakomicie urządzonemi budynkami o całkiem nowoczesnej konstrukcji,

wśród obszernego terenu wystawowego. Organizacja International Trade Developer wynajęła w nich znaczną przestrzeń, ponieważ wobec niepospolitej ważności tego rynku, liczni jej członkowie zechcą skorzystać ze sposobności, by nawiązać stosunki handlowe z krajami Polski”.

Sprawa zamknięcia zakładu głuchoniemych we Lwowie.

Przestarzały statut. — Od 1-go bm. nauka nie odbywa się. — Działwa skazana na głód i zimno. — Komitet. — Spór o „kompetencję”. — Ani godziny cłużej nie wolno z tą sprawą zwlekać.

(rs) We Lwowie wypłynęła na widownię w ostatnim czasie sprawa naprawdę skandaliczna i zasługująca na zajęcie się nią przez opinię publiczną. Jest to sprawa zamknięcia tak pożytecznej instytucji, jak lwowski zakład głuchoniemych.

Fundacja zakładu, ustanowiona prawie 100 lat temu, zastrzega sobie, że ster instytucji spoczywać ma w rękach kuratorjum, złożonego z reprezentantów Kapitału, Rady miejskiej i Namiestnictwa Galicji. Obecnie województwo nie zgodziło się na wprowadzenie nowego zarządu, opierającego się na innych podstawach, niż zastrzeżona fundacja, skutkiem czego Ministerstwo oświaty cofnęło z dniem 1. bm. swój personal nauczycielski i wstrzymało wypłatę subwencji, tak, że od początku lutego nauka w zakładzie nie odbywa się, budynków się nie opala, brakuje dzieciom żywności i td., a w takich warunkach działwa po 1. marca pójdzie na bruk. Radziła nad tą sprawą w niedzielę konferencja rodziców wychowanków zakładu, na której ujawniły się wprost skandaliczne szczegóły dotychczasowej gospodarki w Zakładzie. Wybrano na owem zgromadzeniu nawet komitet wykonawczy, który mając się propagandą protokołu przeciw stanowisku województwa w prasie, wysłaniem memorjałów do rządu i posłów i td.

Ze instytucja ta narodowo-wychowawcza, powołana za czasów wrogich rządów do życia, nie może się utrzymać teraz, to już jest prawdziwym skandalem. Najniżejszymi — głuchoniemi działwa zostanie bez opieki, bez możliwości stania się pożytecznymi obywatelami, bez umiejętności dania sobie rady w życiu, a zostanie jej chyba kij zebrać; do tego przynajmniej doprowadza ją niesłychane stanowisko różnych jednostek, które mają ingerencję w całej sprawie.

Najbardziej jednak godny podkreślenia jest spór o kompetencję między województwem, a ministerstwem, które chce rządzić zakładem i na odwrót. Słusznym jest przytem, że Min. Oświaty, pokrywając 2/3 utrzymania zakładu żąda dla siebie praw w zarządzaniu nim, musi bowiem wiedzieć, jak się gromadzi publi. gospodaruje.

Zaapelować należy raz jeszcze do obu poróżnionych władz o usunięcie tej przykrej sprawy z porządku dziennego i nie przysparzanie świeżych objawów chaosu, bo jeśli takie fakty powtarzać

się częściej będą, to naprawdę trudno nie zalać rak nad obecnym położeniem naszym. Ze sprawą o której piszemy zwlekać nie wolno ani godziny, chodzi bowiem o życie, zdrowie i całe istnienie

najniezwyklejszych istot, którym należy się opiekę, ale nie wyrzucanie na bruk i narażanie na głód i nędzę.

—OO—

Szpieg - denuncjatorka z austr. „K-Stelle“ na ławie oskarżonych.

Szczegóły zeznań Fanny Dittner na wczorajszej rozprawie.

Drugi dzień rozprawy. — Odmówiła sądowi prawa kompe'encji. — Humorystyczny debiut. — „Treue Österreicher“. — Wypiera się. — Ostre napomnienia. — Kartka z hymnem na cześć Austrii. — W szpitalach rosyjskich. — Das ist nicht wahr! — Krzyż zasługi za 12 denuncjacji. — Sprawa denuncjacji arcybiskupa i wiceprezydentów Lwowa. — Zarzut kradzieży. — Doniesienia w rękach Letovsky'ego. — „Verdächtige Persönlichkeiten — B richte mündlich!“ — Krzyżowe pytania prokuratora. — Wpadła we własny potrzask. — Zarzuty przeciw hr. Pinińskiemu i sen. Thulliemu. — Chciała skonfiskować majątek hr. Sapieżyny.

(rs.). Na wstępie wczorajszej rozprawy Fanny Dittner pozwoliła sobie na demonstrację niezwykle celną, bo odmówiła sądowi polskiemu prawa sączenia pospolitych przestępstw, sobie zarzuconych. To też otrzymała należyte odprawę od prokuratora r. Dudka oraz zastępcy poszkodowanego jej donosami inż. Wdta, adw. dr. Srokowskiego, a wreszcie przez uchwałę trybunału, który jednocześnie odparł jej demonstracyjne zarzuty.

Wczorajszy „debiut“ oskarżonej na rozprawie należy właściwie do kategorii epizodów humorystycznych, gdyżby nie to, że zachowanie się jej jest wprost ubliżające powadze trybunału. Tej Austriaczce wciąż jeszcze zdaje się, że jest „in der österr. ung. k. u. k. Monarchie“ i że otaczający ją ludzie, to nie więcej jak „Oesterreicher“. Tak też razywa stale niemal w swych zeznaniach Polaków zamieszkałych tę część Polski. Na prowokację także pozwala sobie jednostka, która za diast politykować, powinna odbywać ciężką pokutę za sprawki swe, które godziły w życie i mienie mieszkańców Lwowa.

Naturalnie w zeznaniach swych wypiera się wszelkich zarzuconych czynów ze stanowczością godną lepszej sprawy. dowody bowiem jej winy są w rękach trybunału. Broni się jednak z łacie szwabskim sprytem i przebiegłością lecząc widocznie na naiwność „der dummen Slaven“, których do niedawna tylko jedna litera „k“ różniła od autentycznych austriackich „Sklaven“...

Dittner już z góry cieszy się na samą myśl o tem, by się wygrać od kary, bo wówczas wystąpiłaby w roli oskarżycielki tych wszystkich, co teraz mają odwagę ciskać grony w austriacką patriotę, i zaczęłaby sądy zaprowadzać skargami. Dlatego z taką zaciekleścią wypiera się i z takim szwabskim sprytem przekręca po swojemu fakty. Wynika to ze szczegółów jej zeznań, które niżej podajemy. Przedewszystkiem oświadcza Dittner że nie zamierza wcale honie się nie uznać bo-



Oskarżona Fanny Dittner.

wiem prawomocności aktu oskarżenia, ale chce jedynie przedstawić „faktyczny“ stan rzeczy. Przewodniczący zwraca jej w tem miejscu uwagę, że sprawa prawomocności aktu oskarżenia została już zatwierdzona uchwałą trybunału. Ponieważ Dittner irytuje się, przewodniczący i własny jej obrońca napominają ją kilkakrotnie. (Wogóle obr. dr. Stankiewicz często powtarzać musi zapowiedź swego klientki, a w czasie zawiśnięcia o prawomocność zwrócić jej w tonie stanowczym uwagę, że taka demonstracja nie jest na miejscu).

Następnie Fanny Dittner w długim wywodzie po niemiecku opisuje swój pobyt we Lwowie przed wojną od roku 1896, pracę swą w zakładach naukowych ppł. Niekłajkowskiej, Strzałkowskiej, Bielskiej, skąd odezła z po-

woła „wantary z uczeniem“, która podarła kartkę z hymnem na cześć Austrii w książeczce szkolnej. Wreszcie przystępuje do obrony własnej i oświadcza:

— Jak mogłam kogoś denuncjować, kiedy my tu w Galicyi byliśmy wszyscy Austriacy? Z tego połowa, to byli dobrzy patrioci, austriacy (!), druga połowa zaś sądziła, że będzie jej lepiej pod obcym (!) rządami, ale i ci już na widok wojsk austriackich wpadali w entuzjazm (!)...

Przew.: Czem pani zajmowała się w czasie inwazyi rosyjskiej i z czego pani wtedy żyła?

Osk.: Staralam się o pożyczkę przy pomocy swego adwokata Żadereckiego, na które tego książeczkię oszczędnościową otrzymałam w Banku przemysłowym 80 rubli. Byłam również sanitaryuszką w szpitalach rosyjskich.

Przewodniczący przystępuje następnie do indagacji oskarżonej w sprawie poszczególnych zarzutów. Przerywa ona jednak, głośno oświadczając, że to wypływa tylko z jej czy stego austr. „patriotyzmu“. Poza tem wypiera się, by uprawiała donosicielstwo, krzycząc na cały głos:

„Das ist nicht wahr!“

Zdradza przytem niektóre dość ciekawe szczegóły zwa kulis osławionej „K-Stelle“. Dawano tam odznaczenia wojenne wzamian za 12 denuncjacji. Okazuje się tu, jak słusznem było przysłowie, że podczas, gdy „dawniej wieszali lotrów na krzyżach, to w Austrii wieszano knyżki na lotrach“...

Dittner twierdzi, że materiał obciążający jaki znajduje się w rękach trybunału, to donosy nie są, ale jedynie odpisy jej notatek pryw., ewentualnie części prowadzonego przez nią pamiętnika.

Przew.: Na jakiej podstawie pani obwinia arcyb. ks. Biłczawskiego, wicepr. śp. dra Rutowskiego, wicepr. dra Stahla, Schleichera i l. członków komitetu ratunkowego, że szerzyli rusofilizm?

Osk. (zmieszana): Tego nie pisałam. To były zresztą codzienne rozmowy, nurtujące wśród ludności (!), a pozatem członkowie komitetu owego jeździli po wsiach i agitowali.

Przew.: To nie była agitacja, ale humanitarna akcja. Czy pani miała dowody na zarzuty rusofilizmu?

Osk. (postrykowana): Oni stanowczo szerzyli rusofilizm! (Wesołość na sali).

Przew. Dalej zarzuca pani Komitetowi z arc. ks. Biłczawskim na czele, że z zasiłku kilkunastomilionowego, udzielonego na pomoc ludności, Komitet sprzeniawierzył 15 milion, które członkowie tego schowali do własnych kieszeni, bądź też użyli na cele rusofilskie.

Osk. „Opierałam się tu na informacjach br. Kuöringa i innych.“

Przew.: Czy pani, czyniąc donosy, nie miała ani przez chwilę tej świadomości, że ludzie na tak wysokich stanowiskach takich czynów dopuścić się nie mogli?

Osk.: To nie były denuncjacje ale zapiski.

Przew.: Ale w jaki sposób te „zapiski“ dostawały się w ręce władz wojskowych austriackich?

Osk.: W grudniu 1915 r. gen. Letovsky oświadczył mi, że wie, że ja mam u siebie w domu notatki o nieobojalności różnych osób we Lwowie. Odpowiedziałam, że są to moje osobiste zapiski, nikt to jednak Letovsky odrzekł, że musi mi to odebrać (!), chociażby dla mojego osobistego bezpieczeństwa. Posłał ze mną, gdy go pożegnałam, oficera, któremu po przybyciu do domu zruszona byłam wy-

22 I ustalił sztytu **SODOMA**
I **GDMORA** W sł. wnej roli:
Lucy DORAINÉ

KARA

dzisiaj
w **AROLLO**

3197

nie notatki, zawarte w 4 zeszytach. Potem z tych zeszytów powydzierano kartki, dlatego teraz zapiski wyglądają w formie luźnych doniesień. Odebrane mi zapiski Letovsky zamknął do żelaznej kasy i skutkiem nich nikt szkody nie poniósł. Po rozpadnięciu się Austrii w adzie polskie znalazły wszystkie akty i notatki i oskarżyły mnie o denuncjatorstwo.

Przew.: Więc spisywała pani uwagi luźne dla siebie, a opatrywała je na górze „Verdächtige Persönlichkeiten“! A na jakiej podstawie oskarżyła pani arc. ks. Biczewskiego?

Osk.: Żadnych powodów nie miałam do oskarżania go. Podejrzenie było stać, że występował rzekomo przeciw akcyi pomocniczej dla żołców „naszych“.

Przew.: Czy przyznaje pani, że pani napisała: „den Biczewski soll man eigentlich auch einsperren“?

Osk.: Tak, ale to było w ściśle prywatnym liście.

Prokurator r. Dukiet: Urzymając pani, że także napis „Verdächtige Persönlichkeiten“, to były prywatne zapiski. Ale także prywatne notatki były napisy na listach do Letovsky'ego: „Nur zu Persönlichen Kenntniss der Excellenz! Bartsichte mündlich“?

Osk. (zupełnie nieprzygotowana na takie pytanie, wpada w wściekłość): Pan prokurator zarzuca mi kłamstwo! Ekscelencya Letovsky żyje, proszę go zapytać o wszystko. Nie jest on wcale „katem Lwowa“. Jest nim kto inny. Dopiski te zaś — nie przypominam sobie, kiedy umieściłam.

Prok. Twierdzi pani, że nie uprawiała pani żadnych denuncjacji, dlaczego jednak używała pani w owych „prywatnych“ zapiskach wyrazu „Anzeige“? Onie wa się pani o to, że oskarżenie zarzuca pani czynienie donosów, a sama pani je określa „Anzeige“.

Osk. wzięta tymi pytaniami w krzyżowy ogień, nie daje w tym miejscu żadnej zdecydowanej odpowiedzi i wikłając się w zeznaniach uparczywie twierdzi tylko, że doniesień nie robiła.

Prok.: Obwiniając o sprzeniewierzenie członków komitetu arcybiskupiego, na pisała pani do Letovsky'ego: „Diese Anzeige wird noch ausführlicher gemacht!“ Czy sądzi pani, że takich ludzi wolno bez karne obwiniać o to, że skradli 15 milionów?

Osk.: Mówiłam o komitecie, a nie o arcyb. Biczewskim, ani o dr. Stahlu, Schleicherze i Rutowskim. Taki byli różni ludzie.

Prok.: To dlaczego pani nie wymieniła ich po nazwisku?

Osk.: Twierdziłam tylko, że byli tacy w komitecie.

Przew.: Skoro więc zarzut odnosi pani do komitetu, to tem samem oskarżyła pani także arcybiskupa i wiceprezidentów m.

Prok.: Skoro pani tak dobrze była usposobiona w stosunku do arcybiskupa oraz wiceprez., to dlaczego pani później oskarżyła władzom austri., że nie mo-

ga oni należeć do komitetu dobroczynnego pod panowaniem Austrii, bo nie są wierni Habsburgom?

Osk.: Nie powiedziałam wtedy jednak że są złodziejami ale tylko, że są niewiernymi Austryakami.

Prok.: Tem samem więc ich pani denuncjowała! (Tu Fanny Dittner złapała się we własny potrzask. — Przyp. sprawozdawcy).

Adw. dr. Żywicki: Powiedziała pani, że pani nie posadzała o sprzeniewierzenie arcyb. i wicepr. Proszę wymienić tych, których pani posadzała!

Osk.: Może pan o to zapytać pana Thumina, ale nie mnie.

Adw. dr. Żyw.: Ale ja to chcę wiedzieć od pani.

Osk.: Notowałam tylko to, co słyszałam od innych.

Prok.: Skoro pani była tak „życzliwie usposobiona dla arcybiskupa, to dlaczego pani napisała, że należy go powiesić i że „szachruje“ z p. Chodorowskim?

Osk. nie daje jasnej odpowiedzi i wikła się w zeznaniach.

Przew. r. Göttinger: Zarzuciła pani w dalszym ciągu hr. Leonowi Pinińskiemu że już w czasach pokojowych przygotowywał we Lwowie grunt dla Moskali.

Osk.: To mi opowiadał nauczyciel Sywulak z mego zakładu, ale ten już umarł.

Prok.: Przeciwnie! Żyje.

Oskarżona opowiada w dalszym ciągu, jak to w szpitalach zapoznała się, będąc sanitaryuszką z hr. Bobrińską i jak w pokoju swym postawiła na stole biust gipsowy, wyobrażający cesarza Franc. Józefa mimo sprzeciwów władz rosyjskich. Podaje to na dowód że nie starała się wkupić w łaski Rosyan, więc i nie miała zamiaru szpiegować, kto z nimi wśród Polaków utrzymuje kontakt.

Na pytanie prokuratora powtórne w sprawie donosu na hr. Pinińskiego tym razem twierdzi, że uczyniła to na podstawie opowiadań w kołach szpitalnych (przekonała się w międzyczasie, że naucz. Sywulak żyje więc przestała powoływać się na niego. Przyp. sprawozd.)

Prok.: Więc nie pan Sywulak?

Przew.: Hr. Folewcew odnosił się podobno do pani z całym zaufaniem.

Osk.: Porządny mężczyzna odnosił się do porządnej kobiety zawsze z zaufaniem. (Wesołość na sali, obrońca dr. St. nie uchyla się od niej również.)

Następują wykrety Fanny Dittner w sprawie ks. Sapieżyny, która również oskarżyła, przyczem oskarżona ubliżająco wyraża się o sędziu śledczym r. Słowikowskim, w odpowiedzi na co przewodniczący napomina ją groźąc jej surową karą w razie, gdyby nie przestała w podobny sposób się wyrażać. Oświadcza dalej Dittner, że ks. Sapieżynę oskarżyła w

zamkniętym liście, pisany do „obersta“ Haluszki.

Prokurator: Czy podobne pismo wysłała pani także do gen. Letowskiego?

Osk.: Nie pamiętam.

Prok.: Dlaczego żądała pani, żeby konfiskowano majątek ks. Sapieżyny?

Osk.: Życzenie takie wyraziłam w zamkniętych listach do „znajomych“.

Prok.: Tak ale te prywatne korespondencje trzeba było później pakietami odsyłać.

Przew.: Zarzuciła pani w dalszym ciągu prof. Maksymilianowi Thulliemu, że wysłał synów do szkół wojsk. do Moskwy, i zamęściła go pani w spisie „Verdächtige Persönlichkeiten“.

Osk.: Dotyczy to też prywatnych notatek, a także listu do gen. Alboriego. Ustnie również powiedziałam o tem agentowi „K-Stelle“ który przyszedł do mnie i dowiedziałam się o tem od Sand'erówny (?)

Przew.: Synowie prof. Thulliego mieli — jeden 27 a drugi 30 lat, i ukończyli już dawno studia, jak więc mogli jechać dopiero do szkół wojskowych?

Obr. dr. Stankiewicz: Czy pani znała rozkaz o tem że wszyscy mężczyźni od 18—50 lat życia mieli wyjechać do Rosyi?

Osk.: Nie czytałam wówczas gazet.

Przew.: Następuje jeszcze szereg osób, określonych przez panią, jako „Verdächtige Persönlichkeiten“.

Osk.: Co do tego proszę o przesłuchanie, jako świadka generała Letovsky'ego

Przew.: Oskarżyła pani adw. dr. Rabnera że robił interesy i żył w przyjaźni z Rosyanami.

Osk.: Słyszałam o tem od Fanny Hartl zamieszkałej koło cmentarza żydowskiego. Ale ta wyjechała do Berlina.

Następują zeznania odnośnie do zade nuncjowanego śp. dr. Obmińskiego i innych poszkodowanych wstrętnemi praktykami oskarżonej.

Dziś dalszy ciąg rozprawy

Jak wstrzymać szalejącą drożyznę, jak dopomóc państwu, aby zaprzestało drukowania banknotów? oto troska nieustanna każdego rozumnego obywatela.

Kup 8 proc. pożyczkę złotą

wartości marki zostanie ustalona, skarb nie będzie zmuszony do wypuszczenia nowych emisji.

Atak litewski na pas neutralny.

WILNO. (Pat.) Dziś o godz. 16-ej dwa oddziały litewskie wykonały napad na wieś Kalancze. Atak trwał około godziny, przy czym Litwini użyli ciężkich dział i karabinów maszynowych. Nasza policja i baony celne atak odparły. Poza tem panuje spokój.

WILNO. (Pat.) W dniu dzisiejszym zgłosiło się na terenie pasa neutralnego do władz polskich dwóch parlamentarzystów litewskich, którzy przedstawili propozycję odda-

nia na rzecz Litwy, kowieńskiej wsi Podkamie. Żądanie to, jako niczem nie ugruntowane, zostało odrzucone.

Parlamentarjusze żądali również wydania jeńców. Ze strony polskiej udzielono odpowiedź, że jeńcy litewscy wydani zostaną po uprzednim zwolnieniu jeńców polskich i daniu dostatecznej gwarancji, że Litwa zaniecha wszelkich ataków na polskie strażnice, które obsadziły granicę przyznaną Polsce w pasie neutralnym.

Tajemnicze zniknięcie oficerów sprzymierzonych i dwóch oficerów polskich.

Warszawa (telef. z) z Wilna donoszą, że w niedzielę 18 bm. przyjechał do Wilna w towarzystwie majora francuskiego szef angielskiej misji wojskowej w Polsce gen. Carton de Viard, znany we Lwowie z czasów oblężenia tego miasta przez Ukraińców. Następnie udał się w towarzystwie dwóch oficerów polskich na odcinek Oltyniki. Słyżąc strzały armatnie chciał się przekonać czy to rzeczywiście strzeła artyleria litewska. Gdy w Wójtowie samochód się zepsuł, generał de Viard udał się w towarzystwie majora francuskiego pie-

chną w stronę Strzelczek, skąd dochodził odgłos strzałów. Oficerowie polscy udali się do Kalaniec, aby tam dostać konie. Otrzymaawszy konie pojechali oni do Strzelczek. Od tej chwili nie ma wiadomości ani o przedstawicielach sprzymierzonych ani o oficerach. Dostali się oni wszyscy do niewoli litewskiej. W Wilnie krąży pogłoski, że wszyscy oni wpadli w ręce Szaulisów (partyzantów litewskich) zostali prosto zamordowani, ale pogłoski nie są na niczem oparte.

—OO—

Wejska aliantów opuściły Kłajpedę.

Berlin. (Pat) Wolff donosi z Kłajpedy Francuskie wojska okupacyjne opuściły dziś rano Kłajpedę. Koszary zostały zajęte przez Litwinów.

Kłajpeda. (Pat) Wszystkie okręty wojenne aliantów opuściły wczoraj port kłajpedzki.

WYDALENIE POSŁA POLSKIEGO Z KŁAJPEDY.

Warszawa. (AW) „Przegląd Wieczorny” donosi, że nowy rząd litewski w Kłajpedzie zwrócił się do konsula polskiego dra Szaroty z wezwaniem natychmiastowego opuszczenia Kłajpedy. P. Szarota w najbliższym czasie przybywa do Warszawy.

Litwa odrzuca decyzję w sprawie Kłajpedy.

Porozumienie litewsko-niem.

Warszawa. (telef.) „Kurier Poranny” donosi, że pisma berlińskie zawierają oficjalny komunikat litewski, iż rząd litewski odrzuca warunki Rady ambasadorów co do losów Kłajpedy, albowiem decyzja Rady ambasadorów zawiera postanowienia, które oznaczają pokrzywdzenie suwerenności litewskiej nad Kłajpedą na korzyść Polski.

Wiadomości o odrzuceniu przez Litwę decyzji w sprawie Kłajpedy nie wywołały w Berlinie żadnego wrażenia, gdyż Berlin był najprawdopodobniej zgóry o nich poinformowany. Charakterystycznym jest, iż łącznik ze Warszawy Kłajpeda, przez niemieckie odprawy

karty co do ataku na Francję, który zdaniem opinii berlińskiej winien być obecnie decydujący. To jest pogląd przeważnej części komunistów niemieckich. Według ich przekonania rezultat wyborów do Rady miejskiej w Paryżu, który w dwóch dniach przyniósł wybór aresztowanego za bunt w Odessie oficera marynarki francuskiej, Marty, dowodzi, iż komunizm ustąpił się we Francji. Z tego powodu cieszą się pisma komunistyczne niemieckie i wyrażają nadzieję, że przy tej sposobności uda się wygrać sprawę Ruhru na korzyść Niemców.

PROJEKT NOWEJ O PODATKU DOCHODOWYM W KOMISJI BUDŻETOWEJ.

Warszawa (telef.) (z) Na posiedzeniu komisji budżetowej toczyła się wczoraj dyskusja w sprawie rządowego projektu noweli do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Poziom dyskusyj był bardzo wysoki i pozbawiony zupełnie instynktów partyjnych. P. Wierzbicki wystąpił z poprawką zmierzającą do opodatkowania spółek akcyjnych nie według absolutnej cyfry dochodów lecz według stopy procentowej dochodów w stosunku do kapitału zakładowego spółki. Poseł Diamand żądaniu temu przeciwstawił argument, że dochód akcjonariusza pozbawiony momentu zarobkowania nie zasługuje na traktowanie oględniejsze. Artykuły wstępne oraz składe przyjęte w redakcyi rządowej. W dalszym ciągu dyskusyj wyłoniła się między innymi wątpliwość co do wprowadzenia wykładnika opartego na cenie żyta. Cena ta wzrosła w ostatnim tygodniu nieproporcjonalnie w stosunku do złota, zwłaszcza do dolara. Poseł Diamand wyraził zdanie, że skoro minister ucieka się do miernika naturalnego to zamiast ceny zboża należałoby uwzględnić raczej ceny artykułów pierwszej potrzeby, notowane przez główny urząd statystyczny.

DALSZE DRUKOWANIE MAREK.

Warszawa. (Pat) Do łaski marszałkowskiej wpłynął od ministerstwa skarbu, projekt ustawy o dalszej emisji banknotów przez P. K. K. P.

NIEMCY W WALCE O KURS MARKI.

Wiedeń. (Pat) „N. Fr. Presse” donosi z Berlina: Rząd Rzeszy zamierza przez pewien czas kontynuować swoją akcyę interwencyjną na rynku dewizowym by utrzymać kurs dolara na obecnym poziomie tj. w cenie 20—25.000 marek. Słyszano że 100 milionów marek w złocie stanowiących zapas Banku Rzeszy, wydane 60 milionów na poprawę kursu marki.

OGRANICZENIA SPOŻYCIA ALKOHOLOU BĘDĄ ZNIESIONE.

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska” donosi, że Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu przyjęła projekt noweli do ustawy o zwalczaniu alkoholu. Projekt ten znosi ograniczenia istniejące obecnie o sprzedaży i spożyciu alkoholu.

Zakaz sprzedaży i spożycia dotyczy ma tylko w myśl tego projektu niedziel i dni świątecznych i to wyłącznie podczas godzin, w których odprawia się nabożeństwa w świątyniach. Zakaz sprzedaży alkoholu w bufetach kolejowych będzie zupełnie zniesiony. Projekt ten w najbliższym czasie ma być wniesiony do Seimiu.

Przeciw wnioskowi temu, złożonemu na Radzie ministrów przez ministra Grabkiego, opowiedziały się 2 głosy. Inni przedstawiciele ministerstw głosowali za wnioskiem ministra skarbu, a to ze względu zarówno fiskalnych, jak i dlatego, że stosowane obecnie ograniczenia są trudne do przeprowadzenia i wytwarzają wiele nędzy.

—OO—

Tryljon marek pożyczki franc.

Warszawa. (Pat.). Jak już doniosły depe-
sze, dnia 15 bm. francuska Izba uchwała
przyznać Polsce pożyczkę w wysokości 400
milionów franków. Tekst artykułu i ustawy
brzmie: Izba upoważnia ministra finansów do
przyznania rządowi polskiemu z zasobów
skarbu aż do wysokości 400 milionów fran-
ków załączek zwrotnych, gwarantowanych z
złoty. Załatwienie tej sprawy, czego oczeki-

wano od roku 1921, wywrze poważny wpływ
na wykonanie budżetu Państwa Polskiego w
r. b. i następnym. Według kursu franka fran-
cuskiego suma ta wynosi około 1 trylion ma-
rek polskich, czyli jest poważnym pokryciem
budżetu nadzwyczajnego, a nadto wpłynie ko-
rzystnie na ukształtowanie się kursu marki
polskiej, ponieważ zmniejszy się zapotrzebo-
wanie walut obcych.

Projekt sanacji skarbu.

Warszawa. (AW) Projekt ustawy o
naprawie skarbu opracowany przez mi-
nistra skarbu, i komitet ekonomiczny Ra-
dy ministrów został już ukończony i w
najbliższym czasie przedłożony będzie cia-
łom ustawodawczym - do zatwierdzenia.
Projekt dzieli się na 4 części: 1) o dochodach
państwowych, 2) o mierniku złotym
3) o oszczędnościach skarbowych, 4) o
budżecie. Jako krok przygotowawczy do
emisji złotych polskich zastosowany ma
być w szerokim zakresie miernik złoty
również w stosunku do budżetu. Ze wzglę-
dów oszczędnościowych stabilizacja ur-
zędników odroczonea będzie do końca r.
1925. Ministerstwo zdrowia ma być znie-
sione i włączone jako departament do mi-
nisterstwa spraw wewnętrznych. Trzy
ministerstwa: kolei, poczt i robót publicz-
nych mają być złączone pod jedną na-

zwą „ministerstwa komunikacji“. W za-
kresie kolej ministerstwo to będzie wła-
dza czysto administracyjna. Poszczególne
dyrekcyjne kolejowe i ich prezesi będą
niezależni. W zakresie budżetu dyrekcyjne
kolejowe będą się rządzić zasadą samo-
wystarczalności.

Podział państwa składać się będzie z
2 budżetów: a) administracyjnego, b)
przedsiębiorstw państwowych, które ma-
ją być prowadzone wedle zasad gospodar-
ki handlowej. Sprawa banku emisyjnego
i emisja złotych polskich ma być ujęta w
osobnej ustawie, któraby przewidywała
emisję złotych polskich na podstawie za-
pasów złota, posiadanego przez P. K. K.
P. W ostatniej redakcyi projektu ustawy
o naprawie skarbu sprawa banku emisyj-
nego nie jest poruszona.

—OO—

Rada ministrów zatwierdzi dziś projekt sanacyjny min. skarbu.

Warszawa. (Telef.) (z) Rada mini-
strów zatwierdzi najprawdopodobniej w
dniu dzisiejszym ostatecznej redakcyi
projekt ustawy o naprawie skarbu celem
przedłożenia go do laski marszałkowskiej
Ustawa sanacyjna obejmuje projekty
trzech budżetów na lata 1923, 1924 i 1925,
z tem obliczeniem, aby budżet na rok
1926 mógł być pokryty z dochodów zwy-

czajnych. W latach przed 1926 deficyt bu-
dżetowy wydatków zwyczajnych i część
nadzwyczajnych pokrywana będzie po-
datkiem majątkowym, reszta deficytu o-
raz deficyt budżetu administracyjnego i
przedsiębiorstw państwowych znaleźć mu-
si pokrycie w pożyczkach wewnętrznych
i zagranicznych. Sprawa banku emisyj-
nego nie jest jeszcze przesadzona.

Sojusz ang.-francuski utrzymany!

Londyn. (Pat.). Były min. Fischer, uza-
sadniając na posiedzeniu Izby gmin poprawę
partyi liberalnej, do adresu w odpowiedzi na
mowę tronuową, zaznaczył, że jakkolwiek apro-
buje stanowisko Bonar Lawa co do usunięcia
się od udziału w okupacji Z. Ruhry, to je-
dnak uznaje za konieczne utrzymanie sojuszu
z Francją. Okupacja francuska przyczyniła
się do zwiększenia niedostatku klasy na-
biedniejszej i wywarła ujemny wpływ na rozwój
przemysłu na kontynencie europejskim. Sir
Robert Cecil zwałował poprawkę partyi liberal-

nej, podkreślając przytem, że jest zwolenni-
kiem wypłaty odszkodowań.

W końcu przemówił Bonar Law. Oświad-
czył, że rząd angielski nie będąc zwolenni-
kiem okupacji przypomina, że L. George,
przed dwoma laty chciał obsadzić Zagłębie
Ruhry. Wszystko to byłibyśmy uczynili, jak-
byłoby powstrzymało Francję przed podję-
ciem akcji. Mamy do wyboru tylko jedno,
czy pozostaniemy w przyjaźni z Francją, czy
nie. Rząd wybiera pierwszą alternatywę. Bo-
nar Law zaznaczył dalej, że stanowisko rzą-

tu angielskiego znalazło jednomyślną apro-
batę parlamentu i stwierdził, że wszelkie
roki w Lidze Narodów mogłyby mieć ten
kutek, że rozdzieliłyby sojuszników.

Warszawa. (telef.). „Rzeczpospolita“ do-
wiaduje się z Londynu, że wniosek Lloyda
George'a i Asquithy, zmierzający do oddania
prawy odszkodowań komisji rzeczoznawczej
w Lidze Narodów, został odrzucony przez
angielską Izbę gmin ogólną większością
105 głosów przeciw 195. Oznacza to zwy-
cięstwo sojuszu francusko angielskiego, a zupeł-
ną klęskę L. George'a.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI WYJEJDŻA DO LOTWY.

Warszawa. (AW.) Dzienniki paryskie po-
kładają, że w maju przybywa do Łotwy marsza-
łek Piłsudski celem rewizytowania szefa szta-
bu lotewskiego, który przed paru miesiącami
zawisł ofiarnie w Polsce.

STRASBURGER WICEMINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Warszawa. (AW.) Wczoraj prezydent
Rzeczypospolitej podpisał „nominaçyę p. dra
Henryka Strasburgera, wiceministra prze-
mysłu i handlu na wiceci. spraw zagraj.

DWIE NIESZKODLIWE BOMBY W UNIWERSYTECIE W WARSZAWIE

Warszawa. (Telef.) (z) W gmachu u-
niwersytetu w ogólnej ubikacyi znalazł
stróż dwie bomby formy jajowatej bez za-
pału. Bomby te przyniesione do kancela-
ryi zarządu gmachu poczem zawiadomio-
no policję. Po stwierdzeniu, że bomby
nie grożą eksplozją policja zabrała je do
komisarjatu a następnie przysłała do
komendy miasta.

ZAMACH SAMOBÓJCZY SYNA MINI- STRA SPRAWIEDLIWOŚCI MAKOWSKIEGO.

Warszawa. (Telef.) (z) Wczoraj o
godz. 23:30 w mieszkaniu przy ul. Wspól-
nej 16 usiłował pozbawić się życia syn
ministra sprawiedliwości Makowskiego.
Jasław dwudziestoletni student. Przybył
on wieczorem do mieszkania państwa Je-
skich, nie zdradzając żadnego podniece-
nia. Dopiero o godz. 23.30 ku wielkiemu
przerażeniu pani Jeskiej i jej córki wydo-
był rewolwer i strzelił sobie w prawą
skroń. Kula przebiwszy czaszkę wyszła
na zewnątrz zniekształcona. Wezwano
natychmiast pogotowie, a lekarze przy-
stąpili energicznie do ratunku. Do tej po-
ry nie ma jeszcze wiadomości o stanie
zdrowia desperata.

ŻELAZNA PIĘŚĆ

dr mat. sensacyjny w oświ. i kłach
W gł. roli Luciano Albertyn
13271

Warszawskie P. S. L. przeciw porozumieniu z prawicą.

Warszawa. (Telef.) (z) Zarząd główny PSL województwa warszawskiego wyraził na odbytej wczoraj posiedzeniu prezesowi Dąbskiemu pełne zaufanie za stanowisko, jakie zajął klub PSL w spra-

wach politycznych. Poseł Dąbski jest stanowczym zwolennikiem współdziałania stronnictw narodowych lewicy a odrzuca wszelką myśl porozumienia się z prawicą.

NOWE WOJSKA FRANCUSKIE W DRODZIE DO ZAGŁĘBIA RUHRY

Berlin. (Pat) Wedle doniesienia Berl. Tagblattu z Trewiru nowe sily zbrojne wojskowe francuskie są w drodze do Zagłębia Ruhry. Wedle doniesienia tego dziennika przeszło przez Trewir 15 pociągów wojskowych z artylerją i tankami.

Giełda zagraniczna.

Zurych, 10. lutego 1923.

Berlin	0.0237
Praga	15.67
Warszawa	0.0145
Wiedeń	0.0074 1/2

NEOFICJALNA GIEŁDA

Lwów, 21. lutego 1923.

Polary amerykańskie 47700—48200 (9-dynki i dwójki 47300—47800 dolary kanadyjski 46700—47200, jed. i dwójki 46300—47200 marki niemieckie 2.20—2.30, setki 2.00—2.20, drobne 1.30—2.05, leś 9000—20000 drobne 18000—19000, czeskie korony 1320—1370, drobne 130000—135000, ruble 5-setek 38000—42000, setki 38000—42000 25-rublowki 11000—12000 franki franc. 2550—265000; funty szterl. 214000—220000, trans. szwajcarski 8000—8300 — Złote: 20-kor. 202000—206000 20-frank. 192000—205000 20-markówki 215000—220800, 10-rusów 250000—255000, srebro korony austriackie 3200—3300, Monety 8000—8200 rala 14200 14500.

powiedział prof. Morawski, iż każda nowa placówka w Polsce powinna być placówką etyki, gdyż wobec harców ostatnich tygodni, stało się rzeczą jasną, że — cytujemy jego słowa — „Polsce potrzebna jest przede wszystkim etyka, etyka religijna i publiczna“.

Prof. Morawski nie określił bliżej, jakie wypadki ma na myśli, mówiąc o potrzebie pogłębienia etyki ze względu na ostatnie tygodnie. — Każdy jednak rozumie, o co idzie czcigodnemu seniorowi naszej nauki. Harce partyjne, jakie w ostatnich czasach wyprawiają wszystkie stronnictwa polityczne, muszą przejąć każdego obywatela, miłującego ojczyznę i dbałego o jej przyszłość poważyć na trwogę. Gloryfikacja zbrodni, nie cofająca się przed wciąganiem w wir walki najwyższych świętości, a z drugiej strony kontragitacja, podburzająca lud i sięgająca do arsenału ulicznych awantur — oto obraz Polski współczesnej, na widok którego zalamują się ręce i wzdraga umysł.

Kiedyż nareszcie nastąpi wyzwolenie duszy narodowej, kiedyż nareszcie zwycięży sumienie polskie, które potrafi odróżnić dobro od zła i poprzez pokusy z prawej i lewej strony wyrąbie sobie drogę do narodowej etyki.

Miasto rozwodowe.

Sędziowie mają już dość rozwodów

Istnieje w południowych Stanach Zjednoczonych, miasteczko zwane Atlantyda do którego tradycyjnym zwyczajem z całej Ameryki ściągają niezadowoleni mężowie i żony celem otrzymania rozwodów.

W ostatnich latach chwilowa ta emigracja rozwiedzionych tak wzrosła, iż zareagowało przeciw niej stowarzyszenie ewangelickich duchownych. Ogłosili oni, iż póty nie będą udzielać ślubu rozwiedzionym, dopóki ci nie wykażą, że rozwód został spowodowany niewiernością małżeńską.

Sędziowie tamtejsi twierdzą, iż dojdzie do tego, iż będą musieli sprawy rozwodowe stawiać na liście spraw cywilnych co spowoduje, iż na rozwód wypadnie czekać trzy do czterech lat.

ISKIERKI.

W cyrku podaje poskramiaczka lwów przedmowa z młodych samców cukier ustami.

Nagle ktoś z widowni woła:

— I ja to potrafię wołać:

— Wykluczone! odzywają się zewsząd głosy.

— Ależ tak, równie dobrze, jak lew.

— 00 —

Z teki aforyzmów.

Mówi się o bezpiecznej przystani małżeńskiej; a iluż to rozbitków wyrzuciła już na brzeg ta „bezpieczna“ przystań!

Wiedomości giełdowe.

Lwów, 20. lutego 1923.

Akcje i obligacje i przynosi

Placę	Zadają	Transakcje od do
Brow. War.	10000	10000—106500
Cבודорів	5275	575—55000—53500
Karpalit	9500	11500—10500
„Amielów“	36500	—
„Galicja“	220000	—
„Galata“	5300	6300—5700—6100
„Górka“	8000	—
„Oknos“	2000	7250—7100—71500
„Parowozy“	1125	13000—11400—10000
„Patricia“	5000	—
„Pezet“	8000	9000—8200—8700
„Polska“	5800	6300—6000
„Polski Glob“	1000	—
„Polska nafta“	7000	8500—8000—7300
P. Tow. Dud.	6000	—
P. Tow. Handl.	4000	—
Polact	7200	—
„Potęga“ hut. z.	1100	—
„Rakuszawa“	9700	11500—102000
„Sierśa“ elekta.	5000	6000—5500
„Sierśa“ górn.	10000	—
„Telega“	9800	—
Zieloniewski	7300	7700—7500—14500
„Złoty Polak“	1100	—

DEWIZY

Placę	Zadają	Transakcje
London	8000	21500—20800—21400
Paryż	1400	2700—2400—80
Zurych	8000	8500—8000—8500
Praga	1175	1400—1375—1400
Budapeszt	17	18—
Wiedeń	0.66	0.65—0.66
Berlin	1.75	1.90—1.85
Belgrad (w klasie)	42	46—440
Nowy Jork	44500	46000—44000—46750
Mediolan	1950	2050—
Bukareszt	190	210—195—210
Bruszel	228	238—
Kopenhaga	—	—
Finlandja	—	—
Holandia	15500	16500—16500—
Szwecja	—	—
Norwegia	—	—

Kabarety w Paryżu.

(?) Powojenna publiczność paryska unika poważnych widowisk. Dla zadowolenia gustu tej publiczności powstają znowu w Paryżu kabarety, które już były wyszły z mody. Wielkie powodzeniem cieszą się w tych kabaretach „rewie“, które dają aktualny temat i znane powszechnie typy „nowych ludzi“. Wielu autorów przestało pisać dla teatru, a „płodzi“ rewie, które opłacane bywają „do królestwu“.

Potrzeba nam etyki!

„Ilustr. Kurj. Krak.“ pisze: „Na poświęceniu „Księgarni Jagiellońskiej“, które się wczoraj odbyło w Krakowie, wygłosił doniosłe przemówienie czcigodny prezes Akademii Umiejętności, profesor Kazimierz Morawski.

W jednym z ustępów swojej mowy, analizującej zagadnienie kultury polskiej,

2 dni WANDA i WARSZAWA 2 dni
dzisiaj i jutro Po raz pierwszy we Lwowie. — — Cud techniki kinematograf. dzisiaj i jutro

OŁOWIANE STRZAŁY

senz. dramat ameryk. w 6 aktach. W głównych rolach światowy atleta Bob Revers i piękność ameryk. Eilen Sedgwick, zwana kobiecym Eddie Polo. — 13233

Są ludzie, którzy mają swoje zamiłowane rozczerowania, jak inni swoje zamiłowane złudzenia.

Gentlemen - włamywacz

(?) Najnowszą sensacją Paryża jest proces Sergiusza de Ceux, który przedstawia typ gentlemena, pochodzi z bardzo dobrej rodziny i był najpospolitszym włamywaczem. Ubrany, jak lord, z wyglądu elegancki, nie wzbudzał podejrzeń, gdy o szarej godzinie wstępował do bogatych mieszkań i will podmiejskich. Najczęściej urządzał włamania na własną rękę, bez współników. Zabierał kosztowności lub gotówkę, najczęściej jakiegoś dzieła sztuki lub drogocenne bibeloty.

Przyłapano na schodach przez jedną z dozorczyń, która go oddała w ręce policji, dostał się do więzienia. Na rozprawie usiłuje przekonać sędziów, że cierpi na kleptomanie. Rozprawę na razie odroczone.

Sprostowanie. Odnosząc do artykułu zamieszczonego w „Wiek Nowym” z dnia 21 lutego br. „Żądanie tajemni siedliskami rozpusty”, w którym to artykule wnieoszono między innymi także i fałszywie Centralną przy ul. Kotliarskiej 1. 6 podaje Zarząd tej żądni do wiadomości P. T. Ogółu, że od czasu (rok cały) przejęcia tej żądni przez nowych właścicieli oraz zupełnego zrekonstruowania tej żądni, aż do dnia dzisiejszego nie zaszedł ani jeden wypadek demoralizacji. Przy rewizji policyjnej, uskutecznionej dnia 19 bm. nie wykryto w tej żądni nic, podejrzanego, co by świadczyło o wykroczeniu przeciw moralności publicznej. — Zarząd Łączni Centralnej.

Kronika bieżąca.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

TEATR WIELKI

Środa 21 luty o godz. 7 „Cyganeria” opera Pucini (gość. wyst. E. Bandrowskiej).

Czwartek 22 luty o godz. 7 „Pałace” i II. akt „Coppelli”.

Piątek 23 luty o godz. 7 „Gwiazda” sztuka w 3 akt. Bahra.

Sobota 24 luty o godz. 3 „Słuby pamiętkie” komedia Fredry.

Sobota 24 luty o godz. 7 „Lohengrin” opera w 3 akt. Wagnera.

Niedziela 25 luty o godz. 3 „To co najważniejsze” sztuka w 4 akt. Jewreimowa.

Niedziela 25 luty o godz. 7 „Aida” opera w 3 akt. Verdiego.

Poniedziałek 26 luty o godz. 7 „Gwiazda” sztuka w 3 akt. Bahra (50 proc. zapł.)

TEATR MAŁY

Środa 21 luty o godz. 7 „Zabawa w miłość” komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Czwartek 22 luty o godz. 7 „Zabawa w miłość” komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Piątek 23 luty o godz. 7 „Zabawa w miłość” komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Sobota 24 luty o godz. 7 „Zabawa w miłość” komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Niedziela 25 luty o godz. 3 „Sublokatorka” komedia w 3 akt. Siedleckiego (50 przedstawienie).

Niedziela 25 luty o godz. 7 „Zabawa w miłość” komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

Poniedziałek 26 luty o godz. 7 „Zabawa w miłość” komedia w 3 akt. Kiedrzyńskiego.

TEATR NOWOŚCI

Środa 21 luty o godz. 7 „Bał w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Czwartek 22 luty o godz. 7 „Bał w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Piątek 23 luty o godz. 7 „Bał w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Sobota 24 luty o godz. 7 „Bał w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Niedziela 25 luty o godz. 3.30 „Za dawnych dobrych czasów” operetka w 4 akt. Stolza.

Niedziela 25 luty o godz. 7 „Bał w operze” operetka w 3 akt. Heubergera.

Poniedziałek 26 luty o godz. 7 „Za dawnych dobrych czasów” operetka w 4 akt. Stolza.

—OO—

Premiera w BAGATELI, (ul. Rejtana 1. 3). Wielka rewia aktualna w 4 obrazach, pióra Bronowskiego i Żywickiego p. n. „Mussolini nad Peltwią. Nowe dekoracje pędzla prof. Rutkowskiego. Kostjumy z własnej pracowni. Tańce układu prof. Godlewskiego. Początek o godzinie 8. wieczorem.

—OO—

Teatr lit. art. „UL”, Ossolińskich 16. Rewia satyryczna pióra STEFANA RAYSKIEGO p. t.: „MUSSOLINI WE LWOWIE”. Występy Noskowskiej, Orłan, Borkowskiej, Emeri, Piłarskiego, — Bajona, Hollika, dr. Górskiego. Farsa w 2 aktach: „Kto nieboszczyk?” Początek o godzinie 8—mej. Najtańsze w Polsce ceny miejsc.

—OO—

Nowa operetka „Bał w operze” zdobyła sobie naprawdę wielki rozgłos i powodzenie wśród tych ster, które idą do teatru po rozrywkę, okraszona lekką miłą muzyką. „Bał w operze” ma wszelkie dane by długo nie schodzić z afisza teatralnego.

Piątkowe przedstawienie „Gwiazdy” zakupiła N. U. Z. A., która sprzedawać będzie bilety do czwartku włącznie, resztę biletów sprzedawać będzie kasa teatru wielkiego od piątku rano.

Gościnnie wystąpi świetna śpiewaczka w „Cyganery”. W środę wystąpi świetna śpiewaczka w najzdolniejszej swej roli Mimi w „Cyganery” Pucini. Piękny głos Bandrowskiej, jej uroczą aparatura i doskonała gra złożą się znowu na całość pod każdym względem słyszalną. Opera „Za

została na nowo wystudytowana i przygotowana bardzo starannie. Dla miłośników operowych wiecór ten zapowiada się więc niezwykle ciekawie.

W urzędzie pocztowym Lwów I przy ulicy Słowackiego można nadawać polecane przesyłki listowe również i w porze nocnej, a to od godziny 19 wieczorem do 8 rano za opłatą dodatkowej na leżytości tarytowej. Przesyłki te w czasie od godziny 21 wieczorem do godz. 8 rano przyjmują od dział nadawania telegramów.

Polski Czerwony Krzyż, Sekcja Sióstr Okręgu Lwowskiego przyjmuje zgłoszenia na kurs sanitarny, urządzony staraniem władz wojskowych i Polskiego Czerw. Krzyża, celem wyszkolenia pielęgniarek ochotniczych na wypadek wojny. Zgłoszenia i informacje codziennie od godz. 12 do 1 ul. Bielowskiego 6. Początek kursu dnia 1 marca.

Obchód 60-tej rocznicy Powstania styczniowego w Zamarstynowie. Koło T. S. L. w Zamarstynowie święciło uroczystość w dniu 4 lutego br. 60. lecie Powstania styczniowego. W wielkiej sali Urzędu gminnego, zapelnionej po brzezi publicznością obojga pfc., przemówił p. dyrektor Pierzchała, wyjaśniając treściwie przyczyny i cel Powstania, poczem nastąpiły deklamacje a mianowicie: 1) działwy tut. ochronki; 2) uczenie tut. szkoły; 3) p. Sidorówny i 4) p. Pastówny, która przy akompaniamencie fortepianu wygłosiła z poczuciem piękna wiersz „W górę serca i czoła” utworu Ludomira Benedyktowicza, uczestnika walki o prawa naszego narodu w r. 1863.

Na zakończenie został przez amatorów członków Zamarstynowskiego Koła T. S. L. odegrany obraz sceniczny „Dramat jednej nocy” Aurelego Urbańskiego, zaś członkowie tut. Towarzystwa chórów i teatrów ludowych odegrali sztukę Anecyca pod tytułem „Łobzowanie”. Liczne zgromadzona publiczność darzyła amatorów rzesistymi oklaskami.

Ladne ceny! Jeden z czytelników naszych do nosi, że szklanka herbaty w Kawiarni Wiedelskiej w dniu 19 lutego rano kosztowała 500 Mk., a tego samego dnia popołudniu kazano sobie płacić za nią już 700 Mkp. Komentarze chyba zbyteczne!

Komitet rabczański Pol. Tow. „Dzieci na wieś” odbędzie posiedzenie we czwartek 22 bm. o 12 w południe w biurze dyr. p. Boi. Lewickiego ulica Trzeciego Maja 16. — O łaskawe przybycie uprasza P. T. członków sekretaryat komitetu.

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. We czwartek 22 bm. o godz. 6.15 przy ulicy Bourlarda 5 wykład Dr. Adama Korpuszko pt.: „Konstytucja i ordynacja wyborcza”. Cz. II.

Miła wiadomość, która niewątpliwie żywo zainteresuje wszystkie sfery intelektualne naszego naszego miasta — mamy dziś do zanotowania. Oto prof. Dr. Leon Piniński znany badacz i wytrwały znawca sztuki i kultury a przytem świetny prelegent — uproszony przez Tow. dobroczynne, rozpocznie z początkiem W. Postu cykl odczytów o Shakespearze, o którym większą pracę przygotowuje do druku. Treścią pierwszego odczytu będzie pytanie: Czy „Shakespear” był pseudonimem? Następnie omówią i objaśnią takie arcydzieła jak: „Romco i Julia”, „Król Lear”, „Antoniusz i Kleopatra”. Odczyty te odbywać się będą dwa razy w tygodniu w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda 1. 5 każdej soboty i środy począwszy od 24 lutego o godzinie 6 wieczorem. Bilety są do nabycia w księgarni p. Cubrynowicza ul. Rutowskiego 9 i w magazynie p. J. Pawłowskiego pl. Maryacki 7.

Polskie Towarz. Politechniczne. Na tygodniowym zebraniu Pol. Towarz. Politechnicznego we środę 31 stycznia br. wzięto przesowić Tow. inżynierowi Stanisławowi Rybickiemu dyplom członka honorowego Towarzystwa. Obaj wiceprezisi prof. Matakiewicz i prof. Zipser w gorących słowach wyrazili mż. Rybickiemu podziękowanie za jego pracę i zasługi dla Towarzystwa, które

dzięki jego niezmordowanej pracy, energii i inicytywie doszło pod jego kierownictwem do niebywałego dotąd rozwoju, podnosząc przytem także rozległą i wybitną działalność inż. Rybickiego w szeregu innych towarzystw naukowych, społecznych i dobroczynnych i jego zasługi w dziedzinie kolejnictwa, które położył zarówno jako szef Dyrekcyj lwowskiej, jak i obecnie jako członek Państwowej Rady kolejowej.

W serdecznych słowach podziękował prezes Rybicki za dowód uznania jego działalności, zapewniając, że zawsze ochotnie będzie pracować dla Towarzystwa. Powstaniem z mejsce i okłaskami wyrazili obecni swemu powszechnie szanowanemu Prezesowi cześć i uznanie. Następnie inż. Stanisław Fryze wygłosił odczyt: „O strzałkach kierunkowych w obwodach elektrycznych“.

Z Polskiego Towarz. Prawniczego. Walne Zgromadzenie Towarz. Prawniczego odbędzie się we środę 2 lutego 1923 o godz. 6 i pół popołudniu w lokalu przy ul. Mickiewicza 5A, I. p. Na porządku dziennym: Sprawozdanie Wydziału za rok 1922, uchwalenie budżetu i wkładki miesięcznej oraz wpisowego na rok 1923, wybór prezesa i członków Wydziału. Ze względu na ważność spraw pożądanym jest jak najliczniejszy udział.

Sp. Teodor Wierzbowski był prof. uniwersytetu warszawskiego, był naczelnik archiwum głównego w Królestwie Polskim, czynny członek Akademii umiejętności w Krakowie i członek założyciel Towarzystwa naukowego w Warszawie zmarł onegdaj w Warszawie na udar serca. (Pat).

Pogrzeb bohaterów z pod Rokity. W Krakowie zawiązał się w ósmą rocznicę wymarszu II Karpackiej Brygady Legionów Komitet obywatelski, który ma za cel sprowadzenie zwłok poległych pod Rokitą. Wracają do ojczyzny z ziemi bohaterów, którzy na pierwsze hasło walki o niepodległość stanęli pod sztandarem krak. Oddziału konnego Sokola, formując pierwsze dwa szwadrony świętego pułku 2. szwoleżerów rojalistów.

Pogrzeb rotm. Wasowicza i jego 15 ułanów, którzy polegli w nieśmiertelnej szarży pod Rokitą, odbędzie się w Krakowie w niedzielę dnia 25 lutego br. Będzie on wielką manifestacją żalobną całego miasta.

Zwłoki poległych przewiezione zostaną po okshumacyi do Czerniowiec, gdzie komitet polski uczci bohaterów nabożeństwem i uroczystością żalobną. W uroczystości wezmą udział przedstawiciele władz rumuńskich.

Następnie osobny wagon przewiezie zwłoki do Krakowa, gdzie odbędzie się wspaniały pogrzeb.

Towarzystwo Sztuk Pięknych (ul. Dzieduszyckich 1. gmach Muzeum Przemysłowego) komunikuje nam: Bieżąca wystawa artystów lwowskich połączona z wystawami zbiorowymi art. mal. Maryana Ruzamskiego, Marcjuna Ktza Adolfa Bienenstocka i Stanisława Kochanowskiego zapelnia wszystkie sale Tow. Wobec czego niustalącej salon mieszczący się dotychczas w I. sali przeniesiono do kancelaryi Tow. i łączy on między innymi cykl szkiców sp. Wł. Błockiego.

Z powodu zgonu sp. dyr. Majewskiego. Otrzymany od zięcia sp. dyr. Majewskiego, majora dr. Wawrzynowicza, sprostowanie pewnych szczegółów wczorajszej naszej notatki o zgonie sp. zasłużonego dyrektora Magistratu. Oto, sp. dyr. Majewski zmarł onegdaj na ulicy, udając się do teatru sam, a nie w towarzystwie swej małżonki, która bynajmniej nie była świadkiem tragicznego wypadku. Zawiadomiona o zaślubieniu męża, uciekała się na stację ratunkową, a dowiedziawszy się o śmierci małżonki, uległa chwilkowemu wstrząsowi nerwowemu, bynajmniej jednak nie dostała pomieszania zmysłów, jak mylnie nas poinformowano. Obecnie p. dyr. Majewska z powodu niepowetowanej straty jest zupełnie zdrowa.

Sprostowanie mylnej wiadomości naszej pomieszczonej z całą gotowością, przepaszając rodzinę sp. dyr. Majewskiego za mimowolnie wyrządzoną jej przykrość.

Omyłki druku. We wczorajszym sprawozdaniu teatralnym z „Owiazdy“ Bahra zaszyły następujące omyłki druku: zamiast nie uznająca żadnych mężów" ma być „więzów", zamiast „stałego środka" ma być „złotego środka“.

Sprostowanie. W numerze 6047 Wieku Nowego z dnia 28 lipca 1921 umieszczono wskutek omyłki artykuł pod tytułem: Ze stosunków w Kozowej, bu mistrz i jego sekretarz, skandal i magazyne, dawne grzechy. Otóż obecnie po zbadaniu sprawy stwierdzamy, że szczegóły zawarte w tym artykule ubliżające cze. p. Jana Szydłowskie go opierały się na nieprawdziwych informacjach co niniejszem chętnie prostujemy.

(rs) Dwie tajemnicze sprawy zostały wywiefione. W sprawie wypadku w mieszkaniu dr. Ostermana przy ul. Mochackiego należy według wiadomości zaczerpniętych od tut. władz bezpieczeństwa podkreślić, że mowa może być tutaj o nieszczęśliwym wypadku z bronią, któremu uległa p. Ostermanowa. Pierwszej pomocy udzielił rannej dr. Jakób Selzer, przed którym O. zeznała że trzymała rewolwer w ręku, nie wiedziała, że jest nabity. W czasie natychmiastowej operacyi w sanatorium Czerw. Krzyża wydobyto kule. Przesłuchać rannej nie można było dotąd.

Druga sprawa to tajemniczy wypadek w bramie przy ul. Boimów 4, gdzie znaleziono nieprzytomną kobietę, zdradzającą objawy otrucia sublimatem. Wyw. pol. Socha zbadał, że owa kobieta nazywa się Adela Gustów i jest córką murarza zam. przy ul. Zbarskiej 2. Z rana poszła na Zamarynow do Scholingera na ul. Kazera celem zabrania bielizny do szycia. Po załatwieniu tej sprawy powracała przez błonie Kleparowskie, przyczem koło budynku koszar parterowych zobaczyła w oknie stojącego oficera, który wyszedł na ulicę i zaprosił ją do swego mieszkania, gdzie ją potraktował dużym kieliszkiem wódki. Po wypiciu wódki G. uczuła osłabienie i oszołomienie, nie jadła bowiem przez cały dzień nic z wyjątkiem wypicia kawy. Następnie odprowadził ją żołnierz od owego oficera a co się po drodze stało, tego przesłuchana nie pamięta. Zaprzecza stanowczo by zażyła truciznę. Nazwiska oficera owego nie zna, czy też nie chce znać, obiecuje jednak po wyzdrowieniu wskazać miejsce, gdzie u niego gościła. Czy rzeczywiście była otruta, tego już obecnie zbadać nie można, bo lekarz natychmiast w bramie przy ul. Boimów wypompował jej żołądek.

(rs) Kradzież 150.000.000 marek. Z mieszkania Grzegorza Barański uchodźcy z Rosji, przy ul. Kazimierzowskiej 17 skradziono 3000 dolarów (około 150.000.000 marek) w czasie gdy był nieobecny. Policja poszukuje sprawców.

(rs) Wiadomość, podana przed tygodniem o bestjałskim morderstwie dziecka przez wyrodnego ojca, utonięciu w bałki drugiego dziecka i zgonu matki, zrozpaczonej śmiercią swych dzieci, wymaga wyjaśnienia, że chodziło tu o wieś Sokolki, a nie Solokniki, jak złożono skutkiem omyłki drukarskiej.

(rs) Skórny „Puzop“ w osobach dr. Jutymy, Hausmana, Chruszcziela i tow. stanie ponownie przed sądem, skutkiem uchwały Najw. Trybunału w Warszawie, który z powodu zażalenia nieważności prokuratury zmógł wyrok w ich sprawie.

Wkrótce ukaze się w handlu detalicznym znakomity stalowy zamek „Conti“, który bezsprzecznie chroni przed włamaniem. Jest to ostateczny postęp w udoskonaleniu tego rodzaju zamków. Generałem zastępstwo objął G. Kahane, Lwów, Sobieskiego 12. 13269

—OO—
Zawładnam niniejszem, że w dniu 18 lutego b. r. wystąpiłem ze Spółki handlowej istniejącej dotychczas pod firmą „Fabryczny skład sukna Ralski & Grocholski we Lwowie ulica Ratowskiego 1. 7“. O ewentualnem otwarciu własnego handlu sukna publicznie donoszę. Tymczasem polecając się Szan. Publiczności pozostaję z wysokiem poważaniem Zenon Grocholski. 657.

—OO—
Repertuar Biura koncertowego M. Tuerka. Piątek 23 lutego: Polski Kwartet smyczkowy. III. Wieczór Cuklu kameralnego.

Niedziela 25 lutego: Poranek dla dzieci i młodzieży; Kazimiera Rychterówna — Bajki.

Wtorek 27 lutego: Antoni Kohman. Tenor. (Monachium). 668

—OO—
Państwowa Szkoła Przemysłowa we Lwowie. Wieczorny kurs dla palaczy i maszynistów dla maszyn stalych od 1 marca do 30 czerwca. Wpisy przyjmuje sekretaryat szkoły ul. Snopkowska 47 od 20 brn. w godz. urzędow. od 9—3. Dyrekcyja. 634

—OO—
Kuchnia IV'ka „Mokka“
RADOMSKĄ CYKORJĘ

WYDESZANE.

MATERIE ANGIELSKIE
na ubrania męskie, płaszcze i kaptury damskie po okazym niskich cenach —
IMPORT SUKNA, ul. Pańska 17a, III. p. 13569

Jeszcze tylko 1 rok! czas
LANDRU 658
osławiony twórcą i mordercą 11 kobiet, ścięty w Paryżu gilotyną d. 25 lutego 1922.
MARTSIENKA i KOPERNIK.

Związek Tow. śpiewackich i muzycznych we Lwowie zaprasza chór Towarz. muzycznego na przedcawę i koncert o godz. 7 wiecz. do sali Towarz. Dr. SCHMAY. 13.40

Rozmaitości.

(?) Morderca prostytutki. Wielkie oburzenie wśród społeczeństwa angielskiego wywołało ułaskawienie byłego żołnika wojsk angielskich w Londynie niejakiego Romualda True — który zamordował prostytutkę i obrabował z klejnotów. Sędziowie przysięgli pomimo, że dwóch lekarzy psychiatrów orzekło, że True jest unysto-

Agonia Orłó

W pościgu za włamywaczami.

Jeden włamywacz wykrecał na strychu bieliznę, drugi poszedł po worek.

(rs.). Wywiadowca V. komisaryatu Ogrodniczk, który w ostatnich czasach odznaczył się niezwykłą energią i sprawnością w służbie, ujrzał wczoraj, idąc tramwajem, w ul. Pańskiej przed realnością pod nr. 22 zbiegowisko. Natychmiast wysiadł z wozu i stwierdził, że na strychu tej realności

dostali się w nocy włamywacze

z których jeden, dotychczas jeszcze był na strychu. Wyw. udał się na poszukiwanie, mianem, że zebrany tłum ostrzegł go, że złodziej

ma przy sobie rewolwer

i będzie bronił się do upadłego

Przez szkarp na strychu, wiodący do praczkarni, dostał się wyw. O. do kryjówki włamywacza i zastał go wykrecającego resztki bielizny, którą miał zamiar skraść. Natychmiast schwytywany złodziej oświadczył, że spłak jego poszedł po worek na skradzioną bieliznę nie mógł jednak podać nazwiska jego mimo, że, jak twierdził, pracowali razem przez trzy lata.

Przy rewizji osobistej wyw. O. stwierdził, że ptaszek strychowy

miał na sobie pod ubraniem 8 mokrych kieszek.

z którymi zamierzał się ułotnić, a nazywa się Władysław Mruk. Odstawiono go na I. komisaryat, a stamtąd do aresztu przy ul. Jachowicza.

wo chory, wydał wyrok śmierci. Obrońca zasądzony wnosił sprzeciw. Raz jeszcze zbadano Truego i istotnie orzekł psychiatry, że ma się tu do czynienia z człowiekiem, którego nie można wprawdzie określić jako wariata, ale znać w nim upośledzenie umysłu a są to skutki wojennych przeżyć. True spadł kilkakrotnie z aeroplanu, który był ostrzeliwany. Sady ufaskawiły go. Przewieziono go do kryminalnego zakładu dla obłąkanych. Ale opinia publiczna w rozlicznych artykułach występuje przeciw ufaskawieniu mordercy i żąda dla niego kary śmierci.

(?) Demonstracja w teatrze. Ostatnio wypadki polityczne w Niemczech rozraziły znowu tlejącą pod popiołami zapożnienia iskrę nienawiści, jaką przechowywał każdy prawie Niemiec, niezdolny przebaczyć Francji tej zwiastwa i pokoju wersalskiego. Dyrektorowie teatrów, ulgając opinii publiczności, cofnęli z repertuaru sztuki autorów francuskich. Nienawiść ta wybuchła nawet w miejscowościach, które powinny-by w tym wypadku zachować się co najmniej neutralnie. I tak donoszą dzienniki wiedeńskie, że w mieście teatrze w Innsbrucku miała miejsce burzliwa demonstracja, jaką wywołali „narodowi“ socjaliści na przedstawieniu Molirowskiego „Świętoszka“. Na widowni odzywały się głosy: „Nie chcemy popierać francuskiej literatury! Spuścić kurtynę!“ Skandal ten świadczy o bardzo niskim poziomie kultury tych, którzy tę demonstrację wywołali. Można pojąć, że obywatelskie obrażenia w swych „uczuciach nacjonalistycznych“ występują przeciw lichym farsom francuskim i nie chcą ich widzieć w teatrze. Ale Moliere jako pisarz wielkiego talentu, należy do całego świata kulturalnego, jego dzieła są własnością wszystkich teatrów i nie wolno kulturalnej publiczności teatralnej kierować się w takich wypadkach szowinizmem „patriotycznym“.

(?) Reformy miejskich teatrów. -- Z zagranicy coraz częściej odzywa się głosy, domagające się zmiany w teatrach miejskich. Zarządy teatrów ucinają się pod ciężarem deficytów, który rośnie z miesiąca na miesiąc, a próby zarządzenia przez podwyżkę cen biletów wstępu mają ten skutek, że publiczność zaczyna stronić od teatru i uczęszcza do kina, biorąc miarziatkę tę z konieczności. Ostatnio zastanawiano się w Wie-

dnia rano tem, jak przenieść z pomorskiego teatru mijskim, głównie operze i Burgteatru w. -- Jako jeden z głównych pomocniczych środków dla podniesienia stanu dochodów, podano konieczność zorganizowania występów „Opery“ i „Burgu“ w miastach prowincjonalnych. Drugi projekt dotyczy stworzenia przy „Burgu“ teatru kameralnego. Jak się zdaje, projekty te zostaną zrealizowane.

(?) Kłamstwa, które mogą być mierzone. „Uniwersum Reclama“ donosi, że amerykański profesor psychologii na uniwersytecie w Chicago, profesor dr. Marston, wynalazł aparat, rodzaj seismografu, który wykazuje najłżejsze nawet zmiany pulsu i krążenia krwi. Prof. dr. Marston zaleca ten aparat przy procesach karnych, aby dowiedzieć, czy przysłuchany kłamię. Twierdzi bowiem, że z chwilą, kiedy ktoś zaczyna kłamać, obieg krwi staje się szybszy, a nacisk krwi zwiększa się nieraz aż do 15 milimetrów, co odczuwa się na pulsie. Seismograf prof. dr. Marstona jak n. j. do ładniej podchwytuje te zmiany i „notuje“ je z precyzją. Procedura karna nie przewiduje jednakże takiej „pomocy“ i obrońcy oskarżonych sprzeciwiają się jak najenergiczniej przeciw stosowaniu tej „nowoczesnej“ „tortury“.

Nowy środek dla zwalczania gruźlicy. Jeden ze znanych i cenionych lekarzy w Nowym Jorku, który przez lat dwa, ściele przeżywał w Australii na wyspie Tasmanii, ogłosił niedawno temu w medycynej czasopiśmie rozprawkę o „nowym sposobie“ zwalczania gruźlicy i zaleca posadzać leżące odlegoziem gruntu i przydrożni ścieki eukaliptusami. Krzewy eukaliptusa odznaczają się szybkim wzrostem, a zapach, jak wydzielały, działać ma zbawienne w chorobach dróg oddechowych. Na wyspie Tasmanii eukaliptusy stanowią główną roślinność. Mieszkańcy tamtejsi nigdy nie chorują na płucę, twierdzi ów lekarz i dodaje, aby w pobliżu sanatoriów dla gruźliczych sadzić eukaliptusy.

Lawna. Z Innsbrucku donoszą, że w miejscowości Mühlau spadła lawina, grzebiąc pod gruzami domu ośmioro osób. --

Straż ratunkowa zdołała przy pomocy straży pożarnej wyciągnąć z pod gruzów i śniegu wsystkie te ofiary. Dwie osoby są ciężko ranne, jeden chłopiec już nie żyje, reszta ocalała, dostała tylko lekkie kontuzje.

(?) Polityka a miłość. Małżeństwa zawierane w rodzinach panujących, bywały to zawsze związki podyktowane racją stanu. W ostatnich czasach demokratyzują się nawet królowie. Za przykładem angielskiej królowej Mery poszła włoska księżniczka Jolanta, która zaręczyła się z hrabią Carlo Calvi Bergolo. Królowa Jolanta, córka włoskiej pary królewskiej, poznała hrabię Bergol podczas festynu sportowców w Rzymie. Później spotykali się oboje w Anglii, dołąd rodzice wysłali Jolantę, aby zaomnięła o byłym instruktorem szkoły wojskowej hrabię Bergolo. Gdy Jolanta po powrocie z Anglii oświadczyła, że kocha Bergola i po lubi tylko jego, lub wstąpi do klasztoru, rodzice zgodzili się wreszcie na ten związek. Ubiegłego tygodnia odbyły się oficjalne zaręczyny połączone z wielkim festyminem na dworze królewskim. Zebranymgściami nie król i nie królowa, ale sama królowa przedstawiła swojego narzeczonego. Hrabia Calvi Bergolo ubrały był w galowy mundur kawalerzysty, Królowa Jolanta miała na sobie suknię z białego jedwabiu. Zamiast klejnotów, nosiła we włosach i przy pasku świeże kwiaty.

(?) Protest. Profesor fizyki na uniwersytecie w Heidelbergu prof. dr. Lenard, prezes tamtejszego stowarzyszenia antysemitycznego, wystosował list otwarty do Akademii szwedzkiej z protestem przeciw nadaniu nagrody Nobla Einsteimowi. W prośbie swoim usiłuje dowiedzieć, że działalność naukowa prof. Einsteina jest mętna i nie zasługująca na uznanie.

Kronika sportowa

Zawody łyżwiarckie o mistrzostwo Polski.

Pomimo przygotowań L. T. L. T. zostały telegraficzne odwołane przez Polski Związek łyżwiarckie w Warszawie na następną niedzielę tj. 25, 26 lutego.

O ile aura dopisze zawody zapowiadają się bardzo interesująco z powodu silnej konkurencyj między zawodnikami, tak w jeździe szybkiej, sztafettej i parami.

Zawody łyżwiarckie L. T. L. T. urządzone 16 bm. dla młodzieży, par i nowicuszów dały następujące wyniki:

Jazda szybka bieg 300 m. 1) Max Reich 45.3 sek.; 2) Medyński Zbigniew 48.6 sek.; 3) Zarugiewicz Wacław 49.5 sek.; 4) Ribel 49.7 sek. Startowało 12.

Bieg 500 m. Par. Startowało 7: 1) Gwizdaówna Irena 1.28.5 sek.; 2) Bogucka Helena 1.28.1 sek.; 3) Günsberg Wiktoria 1.38.4 sek.

Bieg nowicuszów 500 m. 7 startujących: 1) Wójcik Juliusz 1.04.3 sek.; 2) Samolewicz Czesław 1.07.5 sek.; 3) Wójcik Tadeusz 1.12 sek.

Bieg 1500 m. Nowicuszów. 6 startujących: 1) Wójcik Juliusz 3.19.2 sek.; 2) Samolewicz Czesław 3.42 sek.; 3) Karsch Emil 4.01 sek.

a) Jazda sztuczna dla młodzieży do lat 16: 1) Wacław Zarugiewicz, 2) Szenker

b) Dla nowicuszów: 1 startujący: Błazewski A.

c) **Dia Pań:** 1) Marya Lhotzka, 2) Lewicka.
Zawodom sprzyjały warunki atmosferyczne, stan lodu dobry, ślizgających się widzów przeszło tysiące.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Klubu Szermerzy odbędzie się dnia 27 lutego br. o godz. 7 wieczór w lokalu Klubu ul. Pańska 16.

Kinematogramy.

Kieszonkowcy.

Poprzednie artykuły w nr-ach. Przyp. Red.)

Kieszonkowcy lwowscy są z reguły wcale elegancko ubrani — nierzadko w wytworne futra i lakierki. Są bowiem dobrymi psychologami i wybornie wiedzą, że nie wolno im już zaniedbanym wyglądem i obdartym ubraniem wzbudzić podejrzania „frajera“, którego mają „obrobić“.

Podczas kiedy właśnie wyszarszony pasażer tramwajowy czy też kolejowy zerka cały czas z nieufnością na jakiegoś Boga ducha winnego obywatela w zabórczem ubraniu, w którym węższy kieszonkowca i odsuwa się odeń jak najdalej — to właśnie stojący za nim elegancik, z zarzutką przerzuconą na ramię i torbą na akta w ręce — wyciąga mu najspokojniej w świecie portfel.

Rozumie się, że strój swój dostosowuje „dolinierz“ ściśle do środowiska, w którym ma pracować.

I tak kieszonkowcy operujący na jarmarkach podróżują w kożuchach, butach i botkach — na rękę mają chusik chłopskie lub sztuczkę materii. Ofiarowują nibyto na sprzedaż. Dookoła kupującego i sprzedawcy, robią koledzy po chwili ścisisk, w czasie którego giną „sikorki“, marki i dolary.

Przed wojną ubierali się często zwłaszcza młodzi złodzieje w mundurki gimnazjalne a dopiero niedawno sfotografowano dla albumu policyjnego znanego kieszonkowca Miszturaka — w czapeczce akademika.

W każdym razie zaznaczyć muszę — że „dolinierz“, choćby był ubrany jak najwytworniej — nie nosi nigdy twardych mamszeiów ani rękawiczki na ręce operującej — ponieważ przedmioty te stanowiłyby tylko przeszkodę przy „robocie“.

Od złodziei elegantów odróżnić należy złodziei „starej daty“. Kieszonkowcy ci dają dużo na tradycję i choćby niewiedzieć ile zarobili — ubierają się bardzo skromnie.

Pokazano mi jednego, który w czasie swej dotychczasowej kariery potrafił zaoszczędzić przeszło 4.000 dolarów (około dwieście milionów) Mimo to chodził w latanych butach i jeszcze gorszych spodniach.

Kolega jego wytłumaczył mi przyczynę tegoż: „Złodzieje dawniejsi byli ciągle przygotowani na to, że policja się nimi interesowała. — Gdy zobaczyła u któregoś „ze swoich“ dajmy-nato choćby jedwabny szalik lub lepsze palto a już go brała do „raportu“. Musiał się spowiadać skąd dostał pieniądze, gdzie te rzeczy kupił i sta wiać świadków. By tych wszystkich ambarasów uniknąć, wolał złodziei chodzić ciągle w jednym i tem samym odzieniu. Przynajmniej za samo ubranie nie czepiali się go „chatraki i dziady“ — (ażenci i policyjanci).

Jak wspominałem, na Lwów setki „dolinierzy“.

Nie wszyscy jednak złodzieje kieszonkowi lwowscy pracują w swem mieście rodzinnym —

Dobry „dolinierz“ jest ustawicznie w podróży — urządza dziś gościnne występy w Przemyślu — jutro zaś w Krakowie — pracuje w pociągach i na dworcach. Dla wypełnienia tej luki przyjeżdża znowu do Lwowa niemało „dolinierzy“ zamiejscowych.

Poza Lwowem występuje nasz kieszonkowiec zwykle pod fałszywym nazwiskiem, tak, że tylko przypadkiem lub też zapomną daktylekopi udaje się stwierdzić jego identyczność. Odsiadute też niejednokrotnie na prowincyi i zagranicą kary nawet ciężkiego więzienia, o których jego stały arkusz policyjny we Lwowie nima nawet pojęcia.

Kieszonkowiec, zwłaszcza kolejowy nie nosi przy sobie nigdy prawie własnej legitymacji — posługując się chętnie t. zw. „fałszywym białkiem“ (fałszywymi dokumentami) — albo też ma przy sobie co najwyżej używany bilet kolejowy lub peronówkę. Rozumie się, że kieszonkowcy kolejowi jeżdżą bez bagaży — bo to utrudniałoby im tylko wsiadanie do pociągów, w czasie którego „robota“ idzie najłatwiej.

Kieszonkowcy kolejowi podróżują zwykle gromadnie i jak mi jeden oświadczył — zdarzyło się raz, że w przedziale jechał tylko jeden prawdziwy gość a reszta byli sami „swoi“ (złodzieje).

W ostatnich czasach posługują się złodzieje kieszonkowi nierzadko narkotykami w postaci cygar, choroformowych chusteczek lub też wina, zmieszanego ze środkiem nasennym, któremi wprawiają w odurzenie „frajera“.

Również chętnie posługują się przy „robocie“ w wagonie kolejowym „sztuczną ręką“. Rękawiczka, wypchana sztucznie, spoczywa spleciona z drugą prawdziwą ręką na kolanach kieszonkowca. Pozostałą ręką operuje swobodnie pod płodem lub paltem — które ma zarzucone na plecy. Choćby nawet operowany poczuł podejrzane dotknięcie — to spoglądawszy w stronę spokojnie drzemającego sąsiada o nabożnie złożonych rękach — uspakaja się natychmiast.

Zdrzyło się raz — opowiadał mi ndkomisarz policyjny p. Kozakiewicz — że zgłosiło się u mnie aż sześciu eleganckich panów z doniesieniem — że w drodze z Przemyśla do Lwowa zostali doszczętnie okradzeni.

Jechał w przedziale I-iej klasy. Do wagonu wsiadło w Przemyślu 2-ech gentelmonów. Jeden z nich wchodząc pozdrowił grzecznie siedzącego w przedziale towarzyszywo i rzekł głośno:

„Noch panowie bardzo się mają na baczność! W pociągu i na peronie roi się od kieszonkowców! Przed chwilą smali nie wyciągnęli mi portfela!“

Każdy z jadących mimowolnie pomacał się za kieszeń, w której miał schowany portfel. Ten ruch ułatwił „robotę“ obu „panów“. Dokładnie wędzieli, gdzie każdy z współpasażerów schowane ma pieniądze. I wszystkich też obrobili jak najdokładniej.

Ze względu na wysoką walutę zagraniczną, zwłaszcza czeska, jest ideałem naszego kieszonkowca wydstać się tam, choćby na krótki czas. W Polsce — jak twierdzą — pracuje się wprost zadarmo! Zwłaszcza przy obecnej podwyżce taryfy tramwajowej — trudno wprost coś jeszcze zarobić.

Wyższy znowu kurs naszej marki w stosunku do rubla bolszewickiego jest powodem, — że Lwów gościł do niedawna kilkudziesięciu kieszonkowców rosyjskich, którzy podając się już to za tancerzy, np. bracia Charlampow, czy to występując jako muzycanci lub artyści (Mirkulow — Kulikow) — robili tu konkurencję lwowskiemu kolegom.

Złodzieje jednakowoż lwowscy „spótek“ z nie lwowskimi „nie trzymają“ i owszem na każdym kroku występowali wrzgo przeciw przybyszom, wskazując ich organom bezpieczeństwa.

! Rola odegrał tu nie tyle patryotyzm lokalny, nie niezdrowa i niebezpieczna wprost konkurencja ze strony kolegów z za Zbrucza. Resyjscy bowiem „karnańszczyki“ (dolinierze) „pracują“ prawie wyłącznie giletkami i przytem są nadzwyczajnie zgrabni zwłaszcza w wyciąganiu szpilek od krawatek. Najdosadniej określił ich „robotę“ specjalista znawca inspektor rejonowy Malik powiedzeniem — że robota pali się im pod rękami. Najgorsze u tych konkurentów — to okoliczność, że złodzieje obcy tu, nienotowani i niefotografowani, nie wpadają tak łatwo w oko i w ręce organów bezpieczeństwa, jak biedni lwowscy „dolinierze“, których już każdy wywiadowca na 300 kroków poznaje niechybnie jako „swojego“.

Obecny kierownik urzędu śledczego nadkomisarz Kozakiewicz przy pomocy specjalistów od tępienia kieszonkowców inspektorów rejonowych Janklewicza i Munka jakoteż starszego przodownika Kowalskiego — przez urządziacze codziennie oblawy obrzydają żywot kieszonkowcom na każdym kroku. Przedewszystkiem wytrzebili silnie złodziei lwowskich.

Obcych wyszpasowano przymusowo do miejsca przynależności, względnie wysłano za granicę — zaś w razie naruszenia „klinu“ (nieodwołonego powrotu do Lwowa) oddają sądowi po wiatowemu do ukarania.

Tu zaś niebłagany radca Trenak również postrach kieszonkowców, pakuje za par. 324 uk. tj. zakazany powrót po kilka miesięcy aresztu.

Coraz też mniej opłaca się przyjeżdżać do Lwowa pozamiejscowym kieszonkowcom ku wielkiej radości policyi publiczności i naszych „dolinierzy“, którzy pracować mogą bez konkurencji.

Roti.

Redakcyjny redaktor: **BRONISŁAW LASKOWNICKI**

Redakcyjny redaktor: **JOZEF KRZYSZTOFOWICZ**

OGŁOSZENIA.

SPECYALISTA CHOROBY WENER. I SKÓRNYCH
Dr. J. MUND b. ask. szpitala wiedeńskiego i lwowsk. ord. od 8 do 9. 12 do 1. 3 do 6, Lwów, **Amynta 1**, (Góg Pańskiej) 13075

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specjal.
Dr. FRISCH ul. **Wałowa 1. 11.** 17485

Akuszereka Sekula przyjmuje i zamawia
udziela porad **Gródecka 49 l. p.**
pod dyktando 1326

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. Michał Salpeter
ulica **Sykatulska 17**, ordynuje od 8-9 i od 12-5 1329

Specjalista chorób wener. i skórnych **Dr. SCHWARZ**
były sekundariusz szpitala powszechnego, Lwów, **Słowackiego 4**, naprzeciw gł. poczty. Leczenie brodawek, plam, włosów elektrolizą i lampą kwarcową. 13082

Pasy skórzane wiedeńskie
Mil. BADIAN Lwów **Janowska 24.** 1285

OKAZYJNIE!

Sklep spożywczy z towarami i mieszkaniami, na-
szojny, bez konkurencyjny, dzielnica VI. — z powodu
wyjścia natychmiast do sprzedaży. — Wied. m. 43:
ul. Szyrona 2. 13.66

Stare żelazo

wszelkie gatunki, wagonów i pojazdów zakupuje
i płaci najwyższe ceny
firma ADOLF HERSCHENFELD Lwów,
ul. Berka Joselewicza 18. 2961

Poszukuje się na prowincję zdolnych

KILIMKAREK

na dobrych warunkach. Zgłosze-
nia przyjmuje Administr. pod „Kilim“.
1316

Łóżka składane z materacami, Łóżka żelazna, dzielone, Mat. rzeźbione, Otomany, Kanapki do rozkładania, oraz Meble wszelkiej jakości polaca Magazy-
niebi STEIL i Spółka, Lwów, Kazimierza 23. 44

APTEKA W KOMARNIE

poszukuje A. PIRANTA z rozpoczętą praktyką
Posada natychmiast do objęcia. 122

SMAKOSZE!

BIASTA DESEROWE

FABRYKI 13273

Wiktor Schmal i Synowie we Wiedniu
wszędzie do nabycia!

ZASTĘPSTWO I SKŁAD GŁÓWNY:
Pl. Krause, Lwów, Skarb.owska 35.

PIENIADZE

zaczęły się, kto zakupi suknie u znanej firmy
CECYLIA MANN, K. zimierzowska 43, i. p.
Zamówienia uszczelniają z własną lub ob-
cego mat. tj. na cenach rzetelnych. 11876

PIĘKNE OBLICZE.

Wymyślony Krem Simon

CRÈME SIMON

wybiele skórę i nadaje jej
aksamitną gładkość i nad-
wyczajną delikatność. Ten godny
uwagi produkt jest jedynym
środkiem dla higieny i
niekności twarzy. Nacierać go
przez całą twarz. Puder
ryżowy i Mielony Simon są
nieodzownymi uzupełnieniami
Kremu Simona. 410

S. SIMON & Co, 59 F. ul. Saint Marti, Paryż.

Adres przechować!

Meble na skład

do komisowej sprzedaży przyjmuje Maga-
zyn Uniwersalny pl. Bernardyński 2.
Przewóz mebli bezpłatnie. 655

20 | TANIEJ | OBUSIE | 10 | TANIEJ

wszelkiego rodzaju (i ortopedycz.) wykonuje najtaniej
Piotr Srokowski, Lwów, Gródecka 29

12-76

GATTER szybkoobrotowy o rozmiarze
830 mm. i kompletne urza-
dzenia młyn sprzeda
ZE SKŁADU OKAZYJNIE
TOPAS Lwów, Mickiewicza 22.
13216.

Mandolinista i gitarzysta

potrzebny. Zgłoszenia z pod. adresu,
wzrostu i z wodu do Admin. „Uboeczny za-
robek“ za kwitem inserc. o wzm. 643

Kursa Pisaniana Maszynach

Siedmi systemów, Palcówki, Dyktaty, Wykład o ma-
szynie. — „E. POLSKA REFORMA“, P. 13. 564

Gwarantując bezwzględne wykonanie
dotychczas w ciągu miesiąca lutego
dostarczamy w miarę zapasu
SOLE POTASOWE
30%, 32%, 40%
po niesłychanie niskich cenach i do-
godnych warunkach płatności 13257
Tadeusz Wasung i Ska
Dom rezerw-handlowy Lwów, Wa-
łowa 3, II-p. Tel. 833.

**MOTOR GAZOWY ::
MOTOR BENZYNOWY**
War. halowskiego, 18 HP, w b. dobrym stanie
okazyjnie do sprzedania za 5,000.000 Mk. —
Wzrost: ul. Kopernika 10, III. piętro,
6 drzwi na lewo, od godziny 10—1. 13289

**OLEJE maszynowe, motoro-
we, automobilowe —**
H. Eadian, Lwów, Janowska 24.
13692

WOLNE POSADY

CHŁOPCA białego; dobrze polskiego — przyjmie
GAPOTA; Fabryka Obuwia na Zalesieniu. — Zgłoszenia
osobista. 12916

FRYZYERSKI chłopak potrzebny — Główny dworzec. 13060

GORZELNIKA i pomocnika gospodarczego — poszukuje
Zarząd Dóbr SUCHOSTAW. 1306

ADWOKAT poszukuje rękopisów o dobrym piśmie — na
prowincje. Wk; mieszkanie oraz płaca. Zgłoszenia do
Adm. Wiek pod ADWOKAT 614

Poszukuje się zdolnego OGRODNIKA

do natychmiastowego objęcia posady. P. dania wraz
z odpisaniami świadectw należy kierować do
Dyrekcji Cukrowni w Chodorowie.
O.erty nieuwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. 670

FRYZYERZY mężczy — obznajomieni w berkarstwie i cha-
rakterystycy — zostaną ZARAZ przyjęci do Zakładu Jana
STAWIARZA we Lwowie; ul. Bernardyński 1. 13033

MODNIARKĘ samodzielną oraz dwie podręczne za dobrem
wynagrodzeniem poszukuje A. Löwenthal; Magazyn Mód
Lwów; Kopernika 17. 13122

SŁUŻĄCA DO WSZYSTKIEGO Z DOBREM ŚWIADK.
C. WAMI ZA DOBREM WYNAGRODZENIEM POTRZEBNA
ZARAZ. ZYBLIKIEWICZA 81; DRUGIE PIĘTRO NA
PRAWO. 9044

PRALNIA naszyte drzewi, Sieroszy 24; Forst 1317

SZEWSKICH robotników na szytą robotę poszukują; Salec
Lwów — 3-go Maja 17. 13113

POSZUKIWANA kobieta pracownia i uczciwa — która
zajmie się domem potrzebną. Zgłoszenia. Plac ZOFII —
stragan z mięsem Nr. 16 lub pod GOSPODYNI do Adm.
Wiek Nowego. 13096

PIERWSZORZĘDNY Sługa poszukuje zdolnych krawców
damskich. Zgłoszenia pod SZUKI DO DOMU do Adm.
Wiek. 13143

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna do Gospodyni. Ul. 10
Lyczakowska 34; drzwi 7. 13164

CHŁOPCÓW do praktyki przyjmie Ślusarnia SYKSTUSKA
Nr. 34. — 13163

FIRMA Zarwanter Lwów, Boczkowskiego 10 poszukuje
zdolnych tokarzy na metal za dobrem wynagrodzeniem. 13193

KUCHARKA gospodyni na wieś dla jednej osoby potrzebna
Wiadomość Rutowskiego 7; Sklep z antykami. 13198.

PANNA uzdolniona potrzebna w pracowni sukien damskich
ulica Domagaliczów 7 (boczna Ockarska). 13201.

DZIEWCZĘTA do kuchni przyjmie Cukiernia Sykstuska 21
13204.

POSZUKUJE zaraz bardzo zdolnych robotników krawieckich
damskich; płace dobrze. N. Pollak, Lyczakowska 19
13206.

KUCHARKA do wszystkiego do dwójki osób potrzebna od
pierwszego. Zgłosić się od 2—5 Kacik 20 parter prawy. 13210

MAGAZYN konfekcyjny firmy Bracia Stauber pl. Maryacki
6—7 poszukuje zaraz spodniczarki, zakleciarki i dzew-
czyny do nauki. 13212.

UZDOLNIONE panny w krawieczynie przyjmie natych-
miast; również zakleciarki Liebes, Pańska 15. 13213.

ROBOTNIK który pracował przy maszynach do szycia no-
deszw (Mansfeld) i do kolkowania podszew może otrzymać
maż zaraz zajęcie w fabryce obuwia we Lwowie ulica
Piłarów 1. 33. 13215.

POSZUKUJE młodej inteligentnej pracowni do prowadzenia
domu samostanowienia — Zgłoszenia Kilimowicz
Gliniany koło Lwowa. 13226

POSZUKUJEMY panny piszącej biegle na maszynie z doświ-
dzenia znajomości stenografii niemieckiej Zgłoszenia pod
SUMIENNOŚĆ 225 do biura ogłoszeń Scherera. 13230

POSZUKUJE chłopców do praktyki, Restauracja Folia ulica
Leona Sapiehy 23. 13238

ROBOTNIKA na stałe i uczniów przyjmie WEKTOR zakład
instalacyjny 3 Maja 21. 13237

POSZUKUJEMY uzdolnioną krawieczynie wykwalifikowaną
czarkę, staniczarki; p. dręczne na dobrych warunkach ja-
kotż panienki do nauki krawieczyny Zgłoszenia firma
Stanisława Wronskiego Synowie Lwów, pl. Maryacki 10.
13235

POSZUKUJE SIĘ starszego bezdzietnego dozorca z dobre-
mi świadectwami; najchętniej byłego służącego. Zgłosze-
nia Czarnieckiego 1. 4. 13240.

SŁUŻĄCE do wszystkiego poszukuje zaraz. Gródecka 38
III. piętro naprzeciw schodów. 13247.

PANNA do szycia nowej i naprawy starej bielizny natych-
miast poszukiwana Zgłoszenia ul. Główna 1. 2. II
p. drzwi na lewo. 9048

POSZUKUJE dobrą kucharkę z pierwszorzędnym domem
do dwójki osób Warunki korzystne. Posada natychmiast
do objęcia Zgłoszenia pod KUPIEC do Biura dzienników
Scherera Pasaj Hausmana. 13255

POTOCKIEGO 60 parter lewy potrzebna do Pragi służąca
dobrze gotująca; pensja miesięczna 130 tysięcy. 13262.

POSZUKUJE z fachu panny do trafik; Chorążczyna 14.
13264

FABRYKA wyrobów metalowych stalowych i galwanizowa-
nych ARGENTUM Lwów, Gródecka 47 poszukuje chłopców
do praktyki. 13268

ROZMAITE

BYŁY majster biacharski, posiadający kompletno urządzenie
warsztatowe poszukuje spółnika z kapitałem albo pracy w
instytucjach przemysłowych. — Zgłoszenia: K. Hubert —
Leona Sapiehy 81, I. p. 13270

HAPTY ręczne przyjmują. Zgłoszenia Adm. Wiek Nowego
pod I. 40. 13216.

AKUSZERKA przyjmie Pań — udziela porad LWOWSKICH
DZIECI (7 Poła). 13272

AKUSZERKA przyjmie zamówienia — udziela porad pod
dyskrety. JÓZEFATA 3; boczna ul. Gródeckiej; parter
B. d. 13274

ARTUR SMUJNY; stroiciel fortepianów; Cmielowski 8
przyjmuje strojenia i reparacje. 13267

AKUSZERKA LUTKOWSKA z Warszawy — przyjmie za-
mówienia — udziela porad pod dyskrety. UL. ASNYKA
4. 13268.

POSZUKUJE dzierżawy majątku w celu założenia wyrobów konserw jarzynowo-owocowych. Jasnogórski, Rzeszów 13129.

DZIELWCZYNEK sieroce lat 14 z prowincji adowa i ładna oddana na stałe. - Zgłoszenia pod SIFROTA do Adm. Wieku. 13227.

KTOBY wiedział o pobycie chłopca 11 letniego ucznia I. kl. gimnazjalnej raczy donieść strokajnym rodzicom - Zdziana 2A; Rybak. 13221.

SPÓLNIA z gotówką do 30 milionów poszukuje do intraznego interesu handlowego. - Zgłoszenia Adm. Wieku pod SZYBKA OKRYTACJA. 13272

MANICURE wykonuje damska fryzjerka brama Andriobego Rynek 29. 13246

PLANY I KOSZTORYSY budowy gospodarstw wiejskich budynków i urządzeń przemysłowych, zakładów o silie wodnej (młyny tartaki) sporządza oraz porad techn. udziela: Biuro techn. EWOLUTA Ossolińskich 11 od 5-7, popołudnia. 13251

TRANSAKCYJE KUPNA I SPRZEDAŻY drzewostanów majątków rolnych terenów niefundacji zakładów przemysł. ka mienie, will itp.; przeorządza szybko i solidnie EWOLUTA, Ossolińskich 11. Posiada stałe drzy wybór nierzuchności na Pomorzu Poznańskiem, Górnym Śląsku i w Malopolsce. 13254

MIESZKANIA I SKLEPY

PANNA biurowa poszukuje mieszkania przy Intel. Izrael. rodzinie. Zgłoszenia pod MIESZKANIE do Adm. Wieku Nowego. 13242;

POSZUKUJE mieszkania lub kupa willi. Pośrednictwo wykluczone. Oferty pod 5 POKOI do Adm. Wieku Nowego. 13176

WYNAJME pokoi z kuchnią lub 2 pokoje. Oferty pod A. B. do Adm. Wieku. 13126

2 LUB 3 POKOI Z KUCHNIA BLISKO MIĘSIA - POSZUKUJE MŁODA PARA. POD 5 MILIONÓW DO ADM. WIEKU NOWEGO. 13155

POKOJ kawalerski umeblowany; z osobnym wejściem - modli wie z użytkiem łazienki; poszukiwany. Zgłoszenia pod OBCOKRAJOWIEC do Adm. Wieku. 13161

LOKAL frontowy, o czterech dużych ubikacjach z komfortem przy głównej ulicy do odstąpienia. Wiadomość u Pana Wiszika; Grodzka 35; w restauracji. 13174

MIESZKANIA 3 lub 2 pokoje z kuchnią w pobliżu rogatki miejskich ewentualnie małego domku poszukując na wynajm lub dzierżawę za dobrem wynagrodzeniem bez pośrednictwa. Zgłoszenia pod LONQIN do Adm. Wieku Nowego. 13183

POSZUKUJE się lokalu sklepowego wraz z magazynem - Zgłoszenia pod SPOJNIA do Adm. Wieku. 13043

ZAMIENIE natchmiast 4 pokoje z kuchnią, przedpokój w śródmieściu na 2 pokoje z kuchnią i łazienką na peryferiach. Zgłoszenia w Agencji; EWOLUTA Ossolińskich 11 od 4-7 popoł. 13218

MALŻENSTWO bezdzietne poszukuje pokoju z osobnym wejściem o ile możliwość z użytkiem kuchni. Zgłoszenia pod H. B. do Adm. Wieku. 13185

POSZUKUJE w śródmieściu pokoju kawalerskiego ewentualnie bez urządzenia. - Wiadomość Biuro dzienników Scherera Pasz Mausmana pod H. B. 13229.

POKOJ umeblowany dla Pana do wynajęcia. Zgłoszenia pod H. DZIELNICA do Adm. Wieku. 13234.

ZA MIESZKANIE 2 do 3 pokojowe z kuchnią i komfortem dam w zamian najkorzystniejsze udziały nałowe które w przyszłości będą stanowiły znacznie większą wartość Zgłoszenia: Generalna Ekspedycja Ogłoszeń M. T. Krzyżatowicz, Lwów, Sokoła 4; drugie pietro. 656.

POSZUKUJE SIĘ WOLNYCH POMIESZKAŃ: lokali, pokoi kawalerskich itp. dla zamożnych odbiorców. EWOLUTA Ossolińskich 11 od 4-7 popoł. Kika wolnych pokoi jest zawsze do wynajęcia. 12353

LOKAL BIUROWY na piętrze frontowy z telefonem i urzadzieniem ul Legionów oddam za współudział i współpracę tylko poważnym reflektantom. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod WYJĄTKOWA OKAZYA. 13260.

ODSTĄPIE lokal nadający się na fabrykę albo warsztat - tylko między 10-12 ul. Jakoba Hermana 14. 13241

ZAMIANA. Obszerna pokój z kuchnią ul. Leona Sapiehy na przeciw kościoła Elżbiety, na dwa pokoje z kuchnią w śródmieściu za umówioną deplata. - Zgłoszenia pisemnie fabryka wózków; 26kłęwska 105. 13245

MAM w śródmieściu lokal składający się z 4 ubikacji; najodpowiedniejszy dla założenia przedsiębiorstwa przemysłowego; względnie małej fabryki Reflektant małacy ka pitali zechee zaprojektować rodzaj intraznego przedsiębiorstwa. Zgłoszenia pod SPÓLNIA do Biuro ogłoszeń Sokolowskiego; Jagiellońska 7. 13238

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA z jednorocznym kursem handlowym - pisać na maszynie przyjemnie posada. MARNOL - MILATYN NOWY. 630

ZDOLNA KUCHARKA - dobre polecenia rozumie się za życia - poszukuje posady. Zgłoszenia do Administr. Wieku pod POLECONA. 13169

PIANISTKA przybnie angagement; kino; teatrzyk; restauracja; tańce - szyje; gospodarule; uczy muzyki; francuskiego; ludowe. Lwów - prowincja. Pelczyńska 1. 5; prawy parter. 12667

MŁODY energiczny buchalter - znający księgowość; górnicza - rolnicza - fabryczną - kolejową - asekuracylna etc. poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia pisemne pod BANKOWIEC do Adm. Wieku. 12990

EKONOM poszukuje posady. - Zgłoszenia listowne do Adm. Wieku pod KAWALER. 13191

POSZUKUJE kobieta z dzieckiem dorosłym - Michał Kolecz w Krotoszyńce p. Stchów. 13200.

KIEROWNIK stołarski obznajomiony z maszynami z dlu-goletnią praktyką wraz z koncesją poszukuje posady - Lwów, Lelewieia 1. 2. Paweł Tretjak. 13202

MŁODE małżeństwo bezdzietne poszukuje posady dozorców Łaskawe zgłoszenia Kopernika 12 Cupryk. 12203

BUCHALTER korespondent polsko - niemiecki z najlepszymi świadectwami poszukuje posady. - Zgłoszenia przyjmujmie A Chemik ul. Józefa 4. 13211

DOKTOR chemii z wytrawną praktyką laboratoryjną znakomicie obeznany we wszystkich działach chemii organicznej i nieorganicznej poszukuje posady w przemyśle „Dr. D. B.” do Administracji Wieku. 13217 -

MONTER - maszynista - plągator plągów parowych; benzytowych ze swoim narzędziem poszukuje posady na folwarku; w młynie lub w tartaku. - Zgłoszenia pod SPECYALISTA do Adm. Wieku. 13242

NAUKA

UCZE KROJU - łatwo i przedko. Pracownia Sukien Dami-skich - Potockiego 54. 13115

DYPLOMOWANA profesorka udziela FRANCUSKIEGO - Ulica Józefa 6; I. p. 12892 -

POMAGAM i wyuczam w krótkim czasie języka francuskiego i niemieckiego. Długosza 37; II. p. 12901

NADAL przyjmuję wpisy na kurs kroju i szycia JOLANDA Staszica 8, boczna Chorażczyzny 13207

MALŻENSTWA

KAWALER lat 35 - ożeni się z panną - mającą mieszkanie lub posag. Zgłoszenia pod DOCENT do Adm. Wieku Nowego. 13141

MEZCZYZNA lat 45 rządowa posada ożeni się z wdówką z niższej sfery. Zgłoszenia do Wieku pod STANISŁAW. 13205.

KTÓRA z Pań lub Panien lubiaca dzieci pragnie wnieść osobą swoją szczęście w dom Inteligentnego rzemieślnika lat 34; Polak posiadający w majątku do 30 000 000 Mk. oraz urządzone mieszkanie we Lwowie. Pierwszeństwo mają sieroty (ewentualnie z matką) cel matr. Łaskawe zgłoszenia Wiek Nowy pod SEPEROWANY. 13220.

LWÓW - POZAMOCZE - Amalia. Proszę być sobota go dzina 5 kolo Kawiarni Wiedeńskiej. 31244.

ZGUBIONO I ZNALEZONO.

UNIEWAŻNIAM sgnbione dokumenta wojskowe - wydane przez P. K. U. Lwów na nazwisko SPALINSKI KAROL. 13039

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę zwolnienia wydaną P. K. U. Lwów na nazwisko Władysław Torba. 13194

KUPNO SPRZEDAŻ

PARCELA do sprzedania tanio; 178 sążni przy ul. Tatarskiej 1. Zgłoszenia: adw. Kijghoffer; ul. św. Anny 5; 12933;

TOKARNIE, heblarki; strugarki; wiertarki; gatry; lokomo-bile; stal; żelazo; szyny, blacha żelazna; cynkowa; beczki poleca PILOT; Lwów, Batorego 4. 12490

DLA AMERYKANINA do sprzedania murowana piękna re-aność z budynkami gospodarczymi i 23 morgów pola i łąki pierwszel klas - przy cukrowni blisko Lwowa - kościół, kolej, poczta w mielscu. - Zgłaszac się Lwów Mickiewiczza 14 parter na prawo Kołpakiewiczowa. 12806

MAGIEL z kamieniami - lustro - zegarek z kukułką i przepiórką; rama debowa do obrzadu do sprzedania. Ulica Wronowska 9; I. pietro; na prawo. 12993

KUCHENKI żelazne z bratnią do sprzedania - jakoteż naprawa polamanych blągów w Ślusarni SYKSTUSKA 60; Patla. 13168

POSZUKUJE się serwisu porcelanowego na 12 osób oraz salonu empiro lub Ludwika 14; kompletnego. Zgłaszac pisemnie: Rostworowska - Ossolińskich 11 13194

DOM PARTEROWY murowany i stalna blisko Lwowa 8 pokoje, kuchnia wolne, 25 milionów. - Realność jedyną trowa na Bogdanówce 40 milionów. - Kamienica 2 pię-trowa blisko śródmieścia, 2 pokoje, kuchnia wolne 100 milionów. - Dom parterowy z budynkiem gospodarczym 4 pokoje, kuchnia wolne wraz z kompletnym urządzeniem górny Łyczaków 45 milionów. - Willa piętrowa pełny komfort cała wolna okolica Listopada 100 milionów. - 140 morg. terenu niefundacji 250 milion. ma do sprzedania Agencja EWOLUTA, Ossolińskich 11. 13250

LOKOMOBILE, KOTŁY PAROWE, motory, walce młyńskie maszyny rolne; auta itp. kupuje, sprzedaje i przyjmuje w komis Biuro Techn. - Handl. EWOLUTA, Ossolińskich 11 od 4-7 popoł. 13282

PERSKI dywan PONAD 5 metr. długości i 4 szerokości ku-pie. - Zgłoszenia z grzeczności - pl. Bernardyński 12 II. p. (Osobiste od 4-6 pop.). 13258

WILLA - dom o 11 ubikacjach z piwnicami oraz stalną, mi wraz z 3/4 morgami ogrodu owocowego. W okolicy górskiej do sprzedania obok rafinerii ropy; stawa ko-lejowa, 10 minut drogi - Wiadomość Władysław Ciuba Nowy Sącz - Przekówka, listonosz. 13261

POTOCKIEGO 60 parter lewy okazynie sprzedam szafelbę kal. 16; urzaz angielską używaną na parę koni. - Zela-szac się od 3 do 7 wieczór. 13263

SPRZEDAM szafę i szafkę nocną - Chmielowskiego 4 - II p. na prawo. 13265.

FORTEPIAN krótki krzyżowy czarny „Koch & Kersell” - najmniejszej konstrukcji trzypedałowy sprzedam. Łyczakow-ska 57 podwórze I. pietro. 13192

DWA duże lustra kilka obrazów okazynie do sprzedania - Sakramentek 24; I. p. na lewo od 3-5 13195.

SPRZEDAM łóżka debowe, szafki nocne Ziemiakowskiego 14 narożna Mickiewiczza; Zawalkiewicz. 13199

KON wafach 16 i pół niary 6 sto letni; nowozowy lub pod-wierzch do sprzedania. Wiadomość B. Olowskiego 30 od godz 3-11 rano. 13209

DUPLIKATY 16 lub Drilling kupię; Niemczynowski - Lindego 5 godz 5-8. 13214

LUSTRO salonowe; szkło hełgijskie z żardnierą okazynie z powodu wjazdu do sprzedania. Wiadomość: Okazy-czyck ulica Zielona 34; III. p. 13219

KUPIE dom murowany lub willę małą z ogródkiem - łone-czne. Zgłoszenia do Adm. Wieku pod NATYCHMIAST. 13224

KURTKA futrzana, konie podbite onosami milion dwieście tysięcy; - ubranie żakietowe prima na jedwabiu 350 000 Mkn - Kaiserrock (naltol) w bardzo dobrym stanie 400 000 Mkn. - wszystko na meczynę średniego wzro-stu - Potockiego 19; parter od 3-4 popołudniu. P. S. ploszcz pluszowy damski a la selska na osobę szczupłą średniego wzrostu pół miliona. 633.

OKAZYJNE KUPNO! Kamienica duża I. piętrowa; nowa w mlasteczku na Pomorzu koło Odwini; budowana z kamie-nem z wielkim skłosem kolonialno - żelaznym z maza-zwaniami; ogrodem; budynkami gospodarczymi; 33 morgów ziemi; inwentarz żywy i martwy; wszystko natchmiast wolno. Cpa 85 mil. Morawski Odwina. 13243

MASZYNA do pisania system amerykański Yost w bardzo dobrym stanie za cene 350.000 Mkp, Lindego 3; Jaworski 13245.

SPRZEDAM sypialnicę jasną debową, Teresay 32 parter - na lewo. 13094

PIERZYNA - poduszkę do sprzedania. Zimorowicza 14 - II. p.; drzwi VI. 13137

KUPIE lub wydzierżawię sklep spożywczy z mieszkaniem; Oferty pod A. B. do Adm. Wieku. 13127

AMERYKANSKIE lub półamerykańskie bjarło kupię oka-zyjnie Oppenheim - Kofcielnia 5. 13160

KUPIE dom z lokatorem i wolnym mieszkaniem w dobrym stanie niedaleko tramwaj - skład gotówka dziesięć milionów - reszta na kredyt. Zgłoszenia pod SOWIN - SKA poste-restaute RZESZÓW. 654

KUPIE obiekt we Lwowie z wolnym mieszkaniem (14 po-koje) w cenie do 80 milionów. Zgłoszenie do 25 lutego do Adm. Wieku Nowego pod KUPNO za okazaniem kwitku inserat. 13158

WALCE I KAMIENIE MLYNSKIE polna M. STEINHAUS; JAWÓW - KRASICICH 19 4 13238

PARCELA słoneczna przy ul. Czestochowskiej; kanał. ka-del jest. Sprzedaj właściciel Polna 74. 12850

MASZYNY; do szycia Singera nożna - osobną ręczną - sprzedam, Pasterskiej - Pelczyńska 7. 13048

ANTYKI - dywany perskie - dzieła sztuki - porcelanę; biżuterię kupuje - sprzedaje i przyjmuje w komis - Magazyn antyków Braci Fabiańskich - Batorego 24 13072

SPRZEDAM PIĘKNĄ SYPIALNICĘ OKAZYJNIE. - ULICA MAŁECKIEGO 4; parter prawy. 13064

PLACE najwyższą cene za stare odzież i obuwie oraz meble - za skórki mające placę 8.000 Mk. Na listowem, zawiadomienie zgłaszam się natchmiast. Gross - Lwów Ormiańska 19. 13068

PIANINO sprzedam, Vampiera 18; MAN... 12099

KASZEL i CHRYPKĘ leczy najpewniej „SULFOCOL“

wyrobu Zakł. chem. „BADALON“ we Lwowie, st. sowany z znakomitym skutkiem przez wszystkich lekarzy.
12195

Węgiel górnośląski

z kopalń koncernu Gieschego, z pełną gwarancją załadowania do dni 14-tu,
dostarczamy wagonowo

Tadeusz Wasung i S-ka, Lwów, Wałowa 3. Tel. 633

STOJ! nie niszczyć

choć przepalona

„ZAREG“

Ci ją naprawi!



STARE PRZEPALONE ...

ZDATNE DO ODNOWIENIA 12778

kupuje w każdej ilości, — płacę najwyższe ceny

Małopolska Fabryka żarówek „ZAREG“

Lwów, ul. Lwowskich Dzieci 25

12250

BIELIZNA DAMSKA

ZNANY MAGAZYN NOWOŚCI DLA PAŃ

MANNERA :: LWÓW :: 2 SYKSTUSKA

otworzył osobny oddział BIELIZNY DAMSKIEJ i poleca:

KOSZULE szyfonowe, batystowe, opalowe, markizetowe

MAJTKI „ „ „ „

GARNITURY „ „ „ „

KOSZULE nocne „ „ „ „

MATYNKI „ „ „ „

Bielizna luksusowa mimo szalonej drożyzny po cenach konkurencyjnych.

13267

Wytwórnia wyrobów papierowych oraz liści sztucznych

EDWARDA Z MNECO Lwów, Zimorowicza 3

wyrobia i sprzedaje kagiel handlowe, amerykański, restryktory, zeszyty sz. olne, boki rysunkowe, bloczki i kas. wo i t. . oraz wszelkie gatunki liści sztucznych, wielki wy. r papierów stałe na skł. dzie poleca też własną i trol. atornię. 622

KRAKOWS. WYKOR. IA SERA

SKA Z OGRAN. OD OWIEDZ.

KRAKÓW — KREMEROWSKA 12

poleca swoje, znak mitej j. kości

WARGLE a la GŁO-MUNIECKIE

573

FUTRA

używane kupuje, przyjmuje w komis. i farbuję chemi. znisz, przerabia na modne fasony kuśnierz

Władysław Solik

Lwów, Chorążczyzna 5, II. p. (róg ul. Akademickiej). 12380

ZAWIADOMIENIE.

Zawiadamiam Szan. PT. Odbiorców, że w dniu dzisiejszym otworzyłem na nowo znany od lat wielu SKŁAD MASZYN do szycia i rowerów oraz wszelkich przyborów do tychże i sprzedaje takowe po cenach ściśle fabrycznych
FÖBUS ROSENMAN, BERNSTEINA 16
HURTOCIE. DETAJLICZNIE.
Zlecenia z prowincji odwrotnie. — Uwaga na firmę i nr. domu. 13274

Węgiel drzewny

bukowy retortowy dostarcza wagonowo do każdej stacji w P. lsee: JAKÓB NAUSMANN
Lwów — Podawskiego 10. 1284

TOVOTTE'A Tłuszcz

I-a nieobciążony. 12715
HIL. BADIAN, Lwów, ul. Janowska 24.

Ratuj włosy!!

używając złotowo-topielowej brylantyny „AGA. OS“ — wzmacnia porost włosów, usuwa łupież. — Żądać wszędzie. — Hurtownia Laborat. chem. Inż. Zawadowskiego — Gródek Jagielloński. 12950

NAKRYCIA STOŁOWE

z chińskiego srebra, z pierwszorzędnych fabryk sprzedaje najtaniej



J. Gutlerman

Lwów, Sykstuska 14. —

13281

PERLMUTTERA ULTRAMARYNA

jest najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny, do wapna i dla celów malarstkich. Fabryki ULTRAMARYNY we Lwowie i na Złazszeniu koło Lwowa. Adres: CH. PERLMUTTER, Lwów Stoneczna 26. 23818

Prawdziwe kilimy g. i. a. i. s. k. i. e. na ścian. i p. d. o. z. e. nad i przed i z. a. j. o. tyery. chod i. k. i. narzutki na otomny i bujaki, p. uszki i potóraki 12159 można nabyć

BOM KILIMÓW — LWÓW
P. ac Św. Ducha obok kościoła (10) Jez. itów.

PAPIERY introligatorskie

FUDELKA aptekarskie

KASETKI na pomadki

PUDŁA na kapsułki

POLECA 12 40

„KARTON“ ulica Chorążczyzna 9



Telef. STEINBERGSKA.

FABRYKA MASZYN

BCIA STEINBERG i SKA

WARSZAWA, WRONIA 14 80.

TELEFON 13-27.

PIERWSZA W KRAJU FABRYKA

MASZYN GARBARSKICH.

PRASY: EKSCENTRYCZNE.

BALANSOWE.

MASZYN DO CIĄNIĘCIA DRUTU.

GWOŹZIARKI.

TRANSMISJE.

REMONT

MASZYN.

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem.

Wydawca „Wiek Nowy“, Spółka wydawnicza.

Drukarnia Spółki druk. „Prasa“, ul. Szkoła 4